Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji

Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 78. — —

Dziś dodatek: „Kobieta w domu i świecie“

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9279. *Lwów, czwartek 17 lipca 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna“ Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Ford przerwał czasowo produkcję.

Okropna śmierć dwojga dzieci w beczce z wodą. - Nieszczęśliwy skok do wozu tramwajowego. - Sensacyjne samobójstwo w Kołomyi. - Pożar tartaku w Lisku-Łukawicy. - Fałszywa recepta i przykre jej skutki. - Samochód najechał na bombę. - Zięć strzelił do teścia. - Gdy zaręczył się z inną, opuszczona odebrała sobie życie.

O NADZWYCZAJNĄ SESJĘ SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Katowice, 15 lipca. (PAT). Marszałew Sejmu śląskiego Wolny zwołał na dziś popołudniu posiedzenie **konwentu senjorów** w sprawie ewentualnego zwołania **nadzwyczajnej sesji Sejmu śląskiego.**

—o—

PRZEMYSŁOWCY POLSCY W MEDJOLANIE.

Medjolan, 15 lipca. (PAT). Prowincjonalna Rada gospodarcza **wydała przyjęcie na cześć grupy przemysłowców polskich,** którzy udali się do Italji w celu przeprowadzenia tam specjalnych studjów nad przemysłem chłodniczym. Delegacja polska zwiedziła instalacje w Palais de Glace oraz inne ważniejsze chłodnie.

—o—

TRAGICZNY WYPADEK W CZASIE PUSZCZANIA OGNI SZTUCZNYCH.

Paryż, 15 lipca. (PAT). Wczoraj wieczorem w czasie puszczania ogni sztucznych **nastąpił wybuch moździerza, w następstwie którego osoba zajęta puszczaniem ogni doznała złamania uda oraz szeregu innych obrażeń cielesnych. Stan jej jest groźny.**

—o—



ŻĄDZA ZBYTKU ZGUBIŁA DIVĘ.
(Do artykułu na str. 9).

(Do artykułu na str. 9).

DUR BRZUSZNY W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. lipca. (st). W zeszłym tygodniu władze zdrowia w Warszawie zanotowały **37 wypadków duru brzusznego**

—o—

RADA ADMINISTRACYJNA BWM.

Bazylea, 15 lipca. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu **Rady administracyjnej Banku wypłat międzynarodowych** ustalono ogólne wytyczne w sprawie **angażowania personalu** oraz uznano jako język oficjalny **niemiecki, angielski, francuski i włoski.** Wreszcie Rada przyjęła do wiadomości fakt dalszej subskrypcji akcyj przez 12 krajów na ogólną sumę 25 miljonów dolarów.

—o—

BRATOBÓJCY.

Wilno, 15 lipca. (PAT). W drodze z Jaszyna do Turgiell **zabity został kilkoma uderzeniami drągiem Justjan Hermanowicz ze wsi Zołnówka** gminy turgielskiej. Sprawcami zabójstwa byli **bracia Hermanowicza, którzy wracali z nim ze sądu w Jacunach,** gdzie toczył się proces w sprawie rodzinnej schedy, do której wszyscy trzej rościli sobie pretensje. **Sprawców mordu aresztowano**

Echa niedzielnych manifestacyj.

Lwów, 16. lipca.

Ub. niedzieli obchodzono w Polsce żałobną uroczystość 10-cia plebiscytu na Warmji i Mazurach. Z tem połączony został obchód 520 rocznicy bitwy pod Grunwaldem. W dniu tym oczy miljonów Polaków skierowane zostały ku Zachodowi; w zupełnej **solidarności** padły **słowa ślubowania,** że bronić będziemy naszych granic i że **nie zrezygnujemy nigdy z tych obszarów polskich, które siłą lub podstępem oderwane zostały od pnia i dziś jęczą w ucisku.**

Ale ślubowanie nie jest aktem politycznym, o ile wygłoszone w niedzielę, przebrzmi w poniedziałek. Dla tego na miejscu będzie, jeśli ex re tych uroczystych przemówień i obchodów dodamy kilka praktycznych komentarzy.

Germanofilstwa w Polsce niema, bo doktryna taka, jeśliby istniała, byłaby **najbardziej szalonem ze złudzeń.** Niema Polaka, którzyby nie miał tego tragicznego przeświadczenia, że w przyszłości czekają nas — jako konieczność — ciężkie konflikty z Niemcami. Że trzeba będzie **bronić się zębami i pazurami,** że pacyfizm niemiecki jest kłamstwem, lub bezsilnym cieniem, że układ wzajemnych stosunków **nie jest definitywnie ustalony,** ponieważ tego nie chce strona niemiecka. Jest rzeczą pewną, że pogranicze polsko-niemieckie stanie się w przyszłości powodem nowej próby sił, a wysiłki dyplomacji przynieść mogą **jedynie zwłokę,** liczącą lata, czy dziesiątki lat.

Jeśli reprezentant rządu niemieckiego tej samej niedzieli oświadcza, że **„korytarz" musi być zniesiony,** bo ku temu dążyć będzie wola i energja narodu niemieckiego, to nie jest to „lapsus" nieodpowiedzialnego hakatysty, lecz **program**. Jeśli na umocnienie niemieckich obszarów granicznych idą miljony i miljardy, to nie jest to „sztuczny owoc niepoważnej propagandy nacjonalistycznej", lecz **także program.** Marsz na Wschód jest **narodowym i państwowym programem Niemiec, pokonanych nad Renem.** W duchu tego programu **wychowuje się młode pokolenie,** po jego linji idą wszystkie pociągnięcia polityki wewnętrznej i zagranicznej.

O tem wiemy, ale świadomość ta pozostaje **bez koniecznych następstw.** Ograniczamy się do rejestracji ataków niemieckich na traktat wersalski, do **przemilczania odpowiedzi,** która musi nastąpić. Bo gdy jedna strona jest w ciągłej ofenzywie, w ustawicznej aktywności, w nieprzerwanym ataku, a druga czeka i tylko czasem skarży się przed Europą na nieprzyzwoite postępowanie swego sąsiada, — **ta strona czynna już wygrywa.** Prowadząc niepodzielnie inicjatywę, ogarnia przyszłe pole walki.

Rezolucje niedzielnych obchodów wskazują właściwą drogę działania. W dotychczasowej naszej taktyce tworzą one nawet **pewien przełom.** — Po raz pierwszy **prócz czysto defenzywnych oświadczeń** o obronie stanu posiadania **wymieniają otwarcie dawno istniejącą, lecz w imię niezrozumiałej kurtuazji przemilczaną tezę polską.** Stwierdzają, że plebiscyt został przeprowadzony w warunkach, urągających wszelkiemu objektywnemu wypowiedzeniu się ludności. I dlatego Powiśle, Mazury i Warmja **„łączą się najściślej z Pomorzem".**

Oto odpowiedź potrzebna. Trzeba ją odważnie głosić i często i w jej duchu pracować. Bo też **w imię czego zatajać prawdę,** gdy najzuchwalsze uroszczenia niemieckie są dozwolone i tolerowane? Dlaczego obawiać się piętna imperjalizmu, skoro bezwstydny imperjalizm niemiecki jest w opinji Europy bezkarny i **nawet popłaca?** Dlaczego zamiast walczyć z niemiecką tezą o sztuczności wąskiego „kurytarza", **nie odpowiedzieć: więc rozszerzmy go o te ziemie, które według każdego prawa należą się Polsce!**

Czysto obronna pozycja Polski wobec Niemiec winna być zarzucona przedewszystkiem dlatego, ponieważ **taktyka ta okazuje się błędna.** Wygląda na słabość. **Rozzuchwala** i prowokuje tem gwałtowniejsze ataki, które wreszcie **przekonują opinję Europy.** A iść przeciw tej opinji i przeciw Niemcom w bieli uciśnionej cnoty i z gałązką oliwną pokoju — to dziś **nie wystarcza.**

—o—

Odpowiedź czechosłowacka

NA MEMORANDUM BRIANDA.

Praga, 14 lipca. (PAT). „Narodni Politika", omawiając nieoficjalnie jeszcze **treść odpowiedzi czechosłowackiej na memorandum Brianda** podkreśla, że konkretne stanowisko Czechosłowacji można ująć w trzy punkty: 1) **Federacja europejska nie może być Paneuropą,** propagowaną przez hr. Coudenhove - Calergi, ale muszą tam wejść wszystkie państwa europejskie. 2) Federacja europejska ma być niczem innem, jak tylko **państwem regjonalnem Ligi Narodów.** 3) Przystąpienie do Federacji **nie może w niczem naruszać suwerenności danych państw.**

W dalszym ciągu podkreśla pismo, że dopiero po opublikowaniu odpowiedzi poszczególnych państw, można będzie skonstatować, **w jakim stopniu odpowiedź Małej Ententy będzie zbliżona do siebie i jak wypadną pod tym względem owoce niedawnej konferencji państw Małej Ententy.** Pismo nie wróży projektowi Brianda rychłego urzeczywistnienia.

Dowgalewski został wezwany do Moskwy

W ZWIĄZKU Z PROJEKTEM WSTĄPIENIA ZSSR. DO UNJI EUROPEJSKIEJ.

Paryż, 15. lipca. (PAT). Według obiegających pogłosek, **ambasador sowiecki Dowgalewski został pospiesznie wezwany do Moskwy.**

Jak donosi paryska „Chicago Tribune", wezwanie to znajduje się w **związku z kwestją wstąpienia ZSSR. do federacji europejskiej.** Wskazówki poczynione przez Włochy i Niemcy w odpowiedziach ich na memorjał Brianda, że pożądanem byłoby włączenie Rosji sowieckiej do związku państw sfederowanych, **wzbudziły w Moskwie wielkie zainteresowanie.** Dotąd nie powzięto jednak żadnych decyzyj w tej kwestji. **Stalin się waha.** Wie on doskonale, że podobnie radykalny przewrót wewnętrzny w polityce rosyjskiej będzie się równał **wstąpieniu ZSSR. do Ligi Narodów.**

Sprawy karne przeciw funkcjonarjuszom państwowym.

APEL PREMJERA SŁAWKA I MIN. CARA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. lipca. (st). Minister sprawiedliwości zwrócił uwagę prezesów sądów apelacyjnych, że państwowe władze administracyjne **uskarżają się na powolny tok postępowania sądowego w sprawach karnych przeciwko funkcjonarjuszom wytoczonych.** — Sprawy te niejednokrotnie przeciągają się **przez kilka lat ze stratą dla interesów służby,** albowiem odnośni urzędnicy prawie bez wyjątku zawieszeni w służbie zajmują konieczne dla prawidłowej obsady danego urzędu etaty, pobierając przytem przez cały ten okres **darmo część uposażenia.**

Min. sprawiedliwości podkreślając konieczność przyspieszenia toku postępowania tego rodzaju spraw, wyraził życzenie, **aby sądy nie czyniły trudności w udzielaniu odnośnym władzom dyscyplinarnym do przejrzenia aktów sądowych w danej sprawie karnej.** W zarządzeniu swem minister sprawiedliwości reguluje **kwestję wzajemnego udzielania sobie przez sądy i komisje dyscyplinarne aktów,** podkreślając konieczność dotrzymywania terminów zwrotu aktów.

Równocześnie **premjer Sławek** wystosował pismo do wszystkich ministrów, wyrażając opinję, że ścisłe współdziałanie i kontakt komisji dyscyplinarnej z sądami karnemi w sprawach, w których toczy się równolegle postępowanie, **wpłynie znakomicie na przyspieszenie postępowania, dając możność zrealizowania wielu uchwał, zawieszających postępowanie dyscyplinarne aż do prawomocnego wyroku karnego.** Komisje dyscyplinarne i rzecznicy będą mogli z aktów karnych przekonać się, **czy sąd zebrał już tyle dowodów winy, że po sporządzeniu urzędowych odpisów protokołów zeznań, lub jeszcze nieprawomocnych wyroków karnych, orzeczenie dyscyplinarne może być już wydane.** P. Premjer w piśmie do wszystkich ministrów podkreślił jeszcze i to, że rzecznikom nie wolno iść po linji najmniejszego oporu i przerzucać w swych wnioskach całego ciężaru dowodzenia winy **na sąd karny,** wyczekując ze spokojem po kilka lat, aż proces karny przejdzie wszystkie instancje, a wyrok uprawomocni się. Ten sposób postępowania powinien mieć zastosowanie tylko **w sprawach wyjątkowo skomplikowanych.**

—o—

MIĘDZYN. KONGRES CHRZEŚC. ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU METALURGICZNEGO.

Wiedeń, 15. lipca. (PAT). W przebiegu trzeciego kongresu Międzynarodowego Związku chrześcijańskich robotników przemysłu metalurgicznego, odbywającego się obecnie w Solnogrodzie, wygłosili delegaci poszczególnych krajów sprawozdania. Delegat Polski Jankowski przedstawił sytuację polskich robotników metalowych.

—o—

NIE BĘDZIE ZMIANY REGIME'U W JUGOSŁAWJI.

Wiedeń, 15. lipca. (PAT). Według doniesień dzienników z Białogrodu, oświadczył wojewoda Banatu, Moravy, Vesterovicz, że wszystkie wiadomości **o bliskiej zmianie dotychczasowego regime'u w Jugosławji,** pozbawione są wszelkiej podstawy. Obecny rząd bezpartyjny będzie tak długo u steru, jak długo nie zostaną usunięte wszystkie błędy, popełnione przez poprzednie rządy parlamentarne.

—o—

STRUMIENIE LAWY WYDOBYWAJĄ SIĘ Z WEZUWJUSZA.

Neapol, 15. lipca. (PAT). Po opadnięciu mgły, która przez 2 dni zasłaniała Wezuwjusz, stwierdzono, że **strumienie lawy, wydobywające się z wulkanu, który wydawał się wygasłym, pełzną powoli.** Lawa nie zagraża już równinom, jednakże **działalność wulkanu jest dalej wybuchowa.**

—o—

REFORMA WALUTY W SZWAJCARJI

Bern, 15. lipca. (PAT). Rada Związkowa ogłosiła wraz z obszernemi motywami **projekt reformy walutowej.** — Jak wiadomo, w Szwajcarji dotychczas obok waluty złotej, jest legalną jednostką obiegu **5-frankówka.** Jest to pozostałość przedwojenna z okresu, kiedy istniała konwencja szeregu państw, mających jednakową walutę (frankową) i kiedy monety 5-frankowe tych państw mogły na równi ze złotem swobodnie kursować jako środki płatnicze. Projekt obecny **przewiduje skasowanie waluty dwumetalowej i wprowadzenie jednolitej waluty złotej.**

—o—

ROZBUDOWA POLSKIEGO PRZEMYSŁU FILMOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. lipca. (st). W Min. Przem. i Handlu u dyrektora departamentu przemysłowego odbyła się narada przy współudziale przedstawicieli przemysłu filmowego w Polsce w sprawach związanych **z rozbudową polskiego przemysłu filmowego,** oraz ewentualnem utworzeniem **wzorowej wytwórni filmów dźwiękowych,** jak to zaprojektowali w swoim memorjale polscy przemysłowcy filmowi do Min. Przem. i Handlu.

—o—

FUZJA AUSTRJACKICH FABRYK PAROWOZÓW.

Wiedeń, 15. lipca. (PAT). Jak donoszą „Wiadomości Gospodarcze", wydawane przez austrjacko-polską Izbę handlową w Wiedniu, **między austrjackiemi wytwórniami parowozów Sigl-Lokomotiv-Fabrik i Wiener Lokomotiv-Fabrik prowadzone są rokowania w sprawie fuzji,** która ma być rozszerzona także na fabrykę parowozów Krauss et Comp. w Lincu.

Zawsze i wszędzie ci sami!

ECHA ZASĄDZENIA SPORTOWCA FRANCUSKIEGO W NADRENJI.

Gdańsk 15. lipca. (PAT) Omawiając wyrok sądu niemieckiego w Zeitz w Nadrenji, skazujący sportowca francuskiego Zuweliera na kilka miesięcy więzienia za niedowiedzione mu bynajmniej zranienie nożem pewnego Niemca, „Danz. Volksstimme" pisze między innemi: Wyrok sądu w Zeitz jest pierwszorzędnym skandalem sprawiedliwości niemieckiej. Przebieg procesu dowodzi, że zajście z Zuwelierem było wynikiem najgorszego rodzaju nienawiści rasowej. Zajście to wywołane zostało wyłącznie przez niemieckich socjalistów narodowych (hitlerowców), którzy na kilka dni przed przyjazdem sportowców francuskich rozwijali w swej prasie gwałtowną agitację przeciwko wizycie tych sportowców. „Danz. Volksstimme" stwierdza dalej, że Zuwelier napadnięty został przez hitlerowców tylko na skutek rozmowy, prowadzonej z kolegami niemieckimi w języku francuskim. Przeprowadzona rozprawa wcale nie wykazała, jakoby Zuwelier był sprawcą zranienia jednego z napastników hitlerowskich. Przewód sądowy — pisze dalej dziennik — był wogóle skandalem. Oskarżonemu sportowcowi francuskiemu, który nie rozumiał ani słowa po niemiecku, odebrano wszelką możność obrony i nie przetłomaczono mu nawet aktu oskarżenia. W czasie rozprawy nawet prokurator musiał przyznać, że sportowcy francuscy byli stroną napadniętą. Jako Niemcy — kończy „Danz. Volksstimme" — musimy się wstydzić tego wyroku, musimy się wstydzić niemieckiej sprawiedliwości i tego rodzaju gościnności niemieckiej.

Ford przerwał czasowo swą produkcję

FABRYKACJA WZNOWIONA BĘDZIE Z MNIEJSZĄ INTENZYWNOŚCIĄ.

Detroit, 15 lipca. (PAT). Prasa donosi, że Zakłady Forda przerwały swą produkcję. Unieruchomienie zakładów trwać będzie do 23 bm., poczem fabrykacja wznowiona będzie, lecz z mniejszą intenzywnością. W związku z tem zakłady Forda zmniejszyły zamówienia na stal i inne surowce niezbędne do fabrykacji.

Entuzjastyczny głos angielski o Polsce

CO PISZE ZAZWYCZAJ WROGI POLSCE „MANCHESTER GUARDIAN".

Londyn, 15 lipca. (PAT). „Manchester Guardian" zamieszcza obszerny opis przebiegu kongresu Penklubu w Polsce, pióra Hermana Oulda, sekretarza angielskiego Penklubu. W artykule tym Ould w sposób entuzjastyczny podkreśla znakomitą organizację kongresu. Ostrzegano nas — pisze Ould — że Polacy są ludźmi pełnymi wdzięku, nie posiadają jednak zdolności organizacyjnych, że mają najlepsze chęci, ale wykonanie ich szwankuje. Ci, którzy uwierzyli tym uogólnieniom, zwątpili w wiarygodność informatorów, skoro tylko znaleźli się na ziemi polskiej. W dalszym ciągu swego artykułu Ould opisuje korzystne wrażenie, jakie wywarła na nim Gdynia, którą nazywa jednym z najlepszych portów Europy. Charakteryzując wrażenia swoje, odniesione po 8 latach od ostatniej bytności w Polsce, Ould pisze, co następuje: Rozkwit Polski i energja Polaków widoczne są na każdym kroku. Gdy ostatnio zwiedzałem Polskę, czułem się w niej jak w kraju drugiego rzędu, wśród narodu zdezorganizowanego i bezsilnego, aczkolwiek pełnego temperamentu. Dzisiaj, widząc zmiany zdumiewające w każdym kierunku, odnoszę wrażenie, że jest to naród zbudzony do nowego życia, dumny ze swej przeszłości, ale bardziej jeszcze przejęty swoją przyszłością. Nietylko zdolny pod względem organizacyjnym, ale nawet zbierający już owoce swej intenzywnej organizacji.

POLSKO-NIEM. KONFERENCJA W BERLINIE.

Warszawa, 15. lipca (PAT). Dnia 14. lipca br. rozpoczęła się w Berlinie polsko-niemiecka konferencja w sprawie wykonania decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 13. stycznia 1930 r. Konferencja, w której ze strony Polski biorą udział delegaci Ministerstwa pracy i opieki społecznej: naczelnik wydziału Izydor Wysłouch, radca Fichlewicz, oraz radca emigracyjny przy poselstwie polskiem w Berlinie p. Ziętkiewicz i dyrektor Spółki Brackiej dr. Potaka, ma na celu ustalenie zgodnie z wyżej wymienioną decyzją Rady Ligi Narodów szczególnych warunków majątkowego rozrachunku w zakresie górnośląskich ubezpieczeń górniczych i podjęcia spłaty rent przez instytucje ubezpieczeń górniczych obu państw.

GDAŃSK ZACIĄGA POŻYCZKĘ ZAGRANICZNĄ.

Gdańsk, 15. lipca (PAT). Według doniesień pism tutejszych, senat Woln. Miasta postanowił podjąć starania o uzyskanie pożyczki zagranicznej, przeznaczonej na ożywienie ruchu budowlanego. W najbliższych dniach udaje się do Londynu celem wzięcia udziału w kongresie Unji Międzyparlamentarnej jako przedstawiciel Gdańska, senator finansowy woln. miasta dr. Kamnitzer. Przy okazji sen. Kamnitzer wysonduje możliwości uzyskania pożyczki na rynku angielskim, lub też holenderskim. Projektowana wysokość pożyczki sięgać ma 15 miljonów guldenów

Nareszcie uświadamiają sobie,

ŻE TRAKTAT HANDLOWY NIEMIECKO - POLSKI JEST POTRZEBNY RZESZY.

Berlin 15. lipca. (PAT) W zakończeniu dyskusji nad programem pomocy wschodniej przemawiał poseł centrowy Pelitius, który stwierdził, że w ramach akcji pomocy na rzecz wschodnich prowincji główne znaczenie posiada sprawa kolonizacji, której celem jest zapewnienie egzystencji przyszłym pokoleniom chłopskim. Dla zobrazowania anormalnych stosunków w rolnictwie niemieckiem, mówca przytoczył między innemi, że cena jęczmienia zimowego na giełdzie w Hamburgu jest o 1.7 mk. wyższa, niż na giełdzie wrocławskiej. Rolnictwo Dolnego Śląska domaga się z tego powodu ulg taryfowych, względnie subwencji, celem umożliwienia zbycia zapasów jęczmienia już w czasie obecnym.

Przedstawiciel niemieckiej partji ludowej Rheinbaben podkreślił, że jest rzeczą możliwą, ażeby wschodnie prowincje Niemiec pozostawać miały nazawsze odcięte od sąsiadującej z niemi Polski. Z tego powodu traktat handlowy niemiecko - polski konieczny jest w interesie obszarów wschodnich Rzeszy. O ile Niemcom grozi niebezpieczeństwo ze strony importu polskich produktów agrarnych i węgla polskiego, to należy właśnie znaleźć odpowiednią formę dla uniknięcia tego niebezpieczeństwa.

Komunista Hoernle skarżył się na nędzę mieszkaniową na Górnym Śląsku. Brak tam jeszcze 31.000 mieszkań, niezależnie od tego, iż 60 proc. mieszkań składa się tylko z pojedyńczych pokoi. Lichwiarska polityka Niemiec — oświadczył Hoernle — jest wzorem dla polityki celnej Polski, Czechosłowacji i Francji.

ZWIEDZAJCIE MIĘDZYNARODOWĄ WYSTAWĘ KOMUNIKACJI I TURYSTYKI W POZNANIU OD 6. LIPCA DO 10. SIERPNIA BR.

Pożyczka austrjacka w Londynie

DOSZŁA DO SKUTKU BEZ UDZIAŁU FRANCJI.

Wiedeń, 15 lipca. (PAT). W podpisanej wczoraj w Londynie austrjackiej pożyczce zagranicznej Francja nie bierze udziału. Omawiając ten fakt, dzisiejsza prasa, a w szczególności „N. Fr. Presse" pisze, że koła austrjackie zostały ciężko dotknięte tym stanem rzeczy, nieoczekiwanym zupełnie wobec stanowiska, jakie Francja za pośrednictwem ministra Brianda zajmowała zawsze wobec republiki austrjackiej, odnosząc się do niej z prawdziwie szczerą sympatją. Francja — pisze wspomniany dziennik — domagając się zawsze utrzymania niepodległości Austrji, powinna zrozumieć, że kraj ten nie może istnieć przy próżnych kasach państwowych i przy wzrastającem ciągle bezrobociu. „Reichspost" jest zdania, że Francja zakreśliła rzekomo odmową swoją wyraźną granicę pomiędzy gestami a czynami. „Wr. Allg. Ztg." zaopatruje artykuł kwestję tę omawiający w tytuł „Czwarta pożyczka". W podobny, nieco ostrzejszy sposób, komentuje fakt ten „Die Freiheit" i „Der Morgen".

Za przemyt broni do Austrji

ZOSTAŁ POCIĄGNIĘTY DO ODPOWIEDZIALNOŚCI KSIĄŻĘ STAHREMBERG.

Wiedeń, 15 lipca. (PAT). Rząd krajowy w Wiedniu rozpoczął obecnie śledztwo karne przeciwko najwybitniejszemu przywódcy Heimwehry austrjackiej księciu Stahrembergowi, z powodu przekroczenia patentu na posiadanie broni przez niedozwolony zakup karabinów i amunicji w większej ilości. Niedawno skonfiskowały władze na parowcu w Lincu pewną liczbę skrzyń zawierających części składowe broni. Ze względu na to, że ks. Stahremberg utrzymuje na swój koszt własną kompanję strzelców heimwehrowskich, było odrazu jasnem, że idzie w tym wypadku o przemytnictwo. Prasa wieczorna dowiaduje się, że w aferę tę wmieszanych jest także kilku kupców, uprawiających handel bronią.

SYTUACJA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W JUGOSŁAWJI.

Citta del Vaticano, 15 lipca. (PAT). Papież przyjął na prywatnej audjencji audytora nuncjatury apostolskiej w Białogrodzie msgr. Paciniego, który przedstawił Ojcu św. szczegółowy raport o sytuacji Kościoła katolickiego w Jugosławji. Papież zainteresował się szczególnie kwestjami dotyczącemi trudności z powodu których utknęły pertraktacje, prowadzone o zawarcie konkordatu.

Tekst odpowiedzi Polski

na memorjał francuski.

Warszawa 15. lipca. (PAT) Odpowiedź rządu polskiego na memorjał francuski w sprawie Unji europejskiej.

Rząd polski, który zawsze przywiązywał jaknajwiększe znaczenie do wysiłków zmierzających w kierunku **zacieśnienia węzłów solidarności europejskiej**, zapoznawszy się z memorjałem rządu francuskiego z dnia 17. maja 1930 r., w sprawie organizacji systemu Unji europejskiej, może jedynie **wyrazić żywą radość** z powodu tej szczęśliwej inicjatywy, którą pragnie jak najserdeczniej poprzeć. Oświadczenia w tej sprawie p. Brianda w czasie X Zgromadzenia Ligi Narodów, po których nastąpiła jednogłośna decyzja 27 państw powierzenia przedstawicielowi Francji sprecyzowania punktów zasadniczych projektowanej organizacji, które zostały wyłożone w memorjale z 17. maja 1930 r., postawiły problem Unji europejskiej **na terenie rzeczywistości politycznej.** Polska, która w czasie X. Zgromadzenia Ligi Narodów całkowicie solidaryzowała się z projektem p. Brianda, przystępuje **obecnie do idei Unji europejskiej**, oświadczając, że jest gotową do wzięcia udziału w pracach przygotowawczych, które pierwsza konferencja europejska uzna za potrzebne. Rząd polski zgodnie z ideą zasadniczą memorjału uważa, że Unja europejska musi się opierać **na bezpieczeństwie, zagwarantowanem jednakowo dla wszystkich państw,** oraz na szacunku ich nienaruszalności i niezależności politycznej

W celu wytworzenia ducha wzajemnego zaufania, byłoby może rzeczą właściwą, organizując Unję europejską, czerpać natchnienie z całości zasad, które tworzyły podstawy protokołu genewskiego. Stwarzając w ten sposób jedność poglądów na samą kwintesencję życia politycznego Europy, Stany europejskie mogłyby łatwiej porozumieć się co do innych zagadnień wspólnych.

Ogólna dyskusja na konferencji państw europejskich, przewidziana we wrześniu br., pozwoli zapewne ustanowić pożyteczne wskazania dla dalszego **biegu prac przygotowawczych.** Konferencja mogłaby następnie mianować **komitet studjów,** któryby zbadał zagadnienie i przedstawił swoje suggestje rządom państw europejskich. W ten sposób na następnych zebraniach możnaby przystąpić do stworzenia Unji europejskiej z pełną znajomością rzeczy. Jednakże rząd polski zgodzi się na **każdą inną procedurę, która spotka się z aprobatą** państw zainteresowanych na zebraniu wrześniowem. Zresztą bez względu na to, jaka będzie przyjęta procedura, rząd polski ma niezłomną nadzieję, że szlachetna intencja rządu francuskiego znajdzie najlepsze przyjęcie wśród narodów europejskich, **dla ogólnego dobra całej ludzkości.**

Samochód najechał na bombę

WÓZ STANĄŁ W PŁOMIENIACH, SZOFER ODNIÓSŁ TYLKO LEKKIE OBRAŻENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 15. lipca. (st) Z Poznania donoszą: Całe miasto i okolica **żyje pod wrażeniem nowego zamachu bombowego, który zdarzył się dzisiejszej nocy. Samochodem ks. Janasika z Bnina** jechał w nocy w stronę Poznania szofer Szymkowski. Gdy samochód znajdował się w pobliżu Zegrza, **nastąpił nagle pod samochodem gwałtowny wybuch. Auto podrzucone w górę runęło o kilka metrów od miejsca wybuchu i stanęło w płomieniach.** Szofer Szymkowski wyszedł z wypadku jedynie z lekkiemi obrażeniami. **Wyrwa w szosie świadczyła, iż samochód najechał na bombę czy też maszynę piekielną.** Zamach na samochód jest tembardziej tajemniczy, że **nie jest on pierwszy.** W maju zniszczony został przez bombę, leżącą na szosie w pobliżu Pabianowa **samochód pewnego kupca poznańskiego.** Ofiar w ludziach wówczas nie było. — Ub. niedzieli w nocy w tem samem niemal miejscu **najechał na bombę samochód p. Staniszewskiego, który w towarzystwie lekarza dra Piotrowskiego wracał do Poznania.** Staniszewski został wówczas **ciężko ranny i leży w szpitalu.** Dr. Piotrowski doznał kontuzji. Wybuch porozrzucał szczątki samochodu w promieniu kilkunastu metrów i poździerał korę z drzew. Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo, zmierzające do ustalenia, czy zamachy organizowane są przez jakąś bandę złodziejską, **czy też są dziełem jakiegoś maniaka czy karygodną swawolą.** Narazie na ślad sprawców nie natrafiono

Zięć strzelił do teścia.

I RANNEGO RZUCIŁ DO RZEKI.

Katowice 15. lipca. (PAT) Dziś około godz. 2 w nocy między urzędnikiem pocztowym **Stanisławem Gacią** w Szopienicach, a jego teściem **Józefem Jantą** powstała sprzeczka. Gacia oddawszy do Janty **trzy strzały, rzucił go do rzeki Brynicy.** Odzyskawszy przytomność Jancie **udało się wydostać z wody.** Odstawiono go do szpitala w Sosnowcu. Stan jego jest beznadziejny. Gacię aresztowano.

Nowy pomysł fałszerzy 100-złotówek

POŁOWA BANKNOTU PRAWDZIWA, A DRUGA POŁOWA SFAŁSZOWANA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lipca. (st). W katowickim oddziale Banku Cukrownictwa przytrzymano niejakiego **Seliga Lieberfreunda,** kupca z Chrzanowa, który płacił za pobrany cukier **banknotami 100-złotowemi.** Okazało się, że **kilka banknotów było w połowie przedartych i sklejonych przeźroczystym papierem.** Stwierdzono, że **tylko połowa banknotów była prawdziwa, druga zaś sfałszowana była tak dokładnie, że na pierwszy rzut oka niczem nie różnił się fałszywy banknot od prawdziwego.**

Drukarz i wydawca osadzony w więzieniu

POD ZARZUTEM FAŁSZYWEJ KRYDY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lipca. (st). Niezwykle **sensacyjnego aresztowania** dokonano w Warszawie. Wyrokiem sądu handlowego aresztowany został **znany właściciel drukarni i wydawca Jan Burjan.** Aresztowanie nastąpiło na wniosek licznych zgłoszeń poszkodowanych wierzycieli, wśród których znajdowali się **znani literaci polscy.** Do czasu zbadania przyczyn i wiarygodności zgłoszonej przez Burjana upadłości, **został on osadzony w areszcie.**

Autobus runął do rowu.

5 PASAŻERÓW ODNIOSŁO CIĘŻKIE RANY, 20 LŻEJSZE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 15. lipca. (st) Na szosie Łódź—Sieradz wydarzyła się dziś rano **poważna katastrofa autobusowa.** Autobus, w którym znajdowało się 25 osób, z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny **runął do rowu przydrożnego, nakrywając sobą pasażerów.** Wszyscy jadący odnieśli **lżejsze lub cięższe obrażenia.** Ciężko **rannych w liczbie 5 zabrano do szpitala.**

Katastrofalna przejażdżka łodzią.

PIĘĆ OSÓB UTONĘŁO, JEDNĄ ZDOŁANO URATOWAĆ.

Boston, 15. lipca. (PAT). Wczoraj w zatoce Massachusetts straż nadbrzeżna **wyłowiła z morza młodego człowieka, który jest jedynym ocalonym z pośród rozbitków łodzi, która wczoraj uległa katastrofie.** Jak opowiada rozbitek, w łodzi tej znajdowało się **5 młodych ludzi i jedna młoda dziewczyna.** Burza przewróciła łódź wczoraj wieczorem, jadącym jednak udało się uchwycić za brzegi przewróconej łodzi. Trzymali się jej dopóki im sił starczyło. **Najdłużej walczyła z falami młoda dziewczyna.**

Ośm strzałów włamywacza

WŁAŚCICIEL SKLEPU, JEGO SYN I CÓRKA RANNI.

Stanisławów, 15. lipca. (PAT). D. 15. lipca około godz. 1 w nocy włamał się do sklepu **Leizora Tenisa w Pawlikowie** (pow. Kałusz) **Iwan Kuryło** z Kupczyniec (pow. tarnopolski) w celu kradzieży. Skoro został spostrzeżony, oddał **8 strzałów do właściciela sklepu oraz jego syna Samuela i córki Klary, raniąc wszystkich Sprawca został przez posterunek PP. ujęty.**

KATASTROFA LOTNICZA.

Kraków, 15. lipca (PAT). Na polach gmin Raciborsko i Grajów **spadł samolot wojskowy, typu myśliwskiego,** pilotowany przez kaprala Lucjana Dutkiewicza z 2-go p. lotniczego w Krakowie. **Samolot został strzaskany. Pilot lekko potłuczony.**

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ,

URZĘDOWY OPTYMIZM SOWJECKI.

Moskwa, 15. lipca. (PAT). Urzędowa sowjecka Agencja Telegraficzna TASS podaje, iż wedle danych Urzędu statystycznego **urodzaj zapowiada się lepszy niż średni i wyższy w porównaniu do roku ubiegłego.** Zbiory na Ukrainie i w okręgach zakaukaskich są **bardzo dobre.** Zbiory w gospodarstwach kolektywnych wypadły lepiej niż w indywidualnych, zaś najlepiej w gospodarstwach państwowych. Na ogół zbiór, według obliczeń Biura statystycznego, przewyższy ilościowo zbiór przedwojenny.

OJCIEC ŚW. NIE OPUŚCI WATYKANU.

Citta del Vaticano, 15 lipca. (PAT). W kołach miejscowych **nie potwierdzają pogłoski** obiegającej ponownie prasę włoską i zagraniczną, o **możliwym wyjeździe Ojca św. na okres największych upałów do Castel Gondolfo.** O ile nam wiadomo, rodzina Papieża wyrażała życzenie, aby Ojciec św. zechciał wypocząć możliwie najistotniej, co mogłoby mieć miejsce jedynie poza murami Citta del Vaticano. Obecnie, aczkolwiek ilość audjencyj została zmniejszoną, codziennie Ojciec św. przyjmuje cały szereg dygnitarzy kościelnych i członków korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej.

NIEUDAŁY LOT.

Rangoon, 15 lipca. (PAT). **Lotnik Matthews, który dokonał próby lotu z Anglji do Australji i uległ wypadkowi, nie opuszcza łóżka.** O jego towarzyszu podróży Hooku brak jest dotychczas wiadomości, czynione są jednak poszukiwania.

W świetle ukraińskiem.

Polityka francuska a „Galicja Wschodnia"

Różowe nadzieje p. Panejki.

Lwów, 16 lipca.

W ostatnim numerze „Diła" znajdujemy znamienną korespondencję paryską p. Wasyla Panejki. Stwierdziwszy, że na „tragedji Galicji Wschodniej" w dużej mierze zaważyła polityka francuska, a szczególnie „zaślepiony polonofilizm" Clemenceau, Pichona i i., dochodzi p. Panejko do wniosku, że ostatnio, pod wpływem nowego kursu Brianda **dokonuje się w opinji francuskiej wyraźny przełom.** Przytem rewizji ulegają nie tylko dotychczasowe poglądy na granice zachodnie Polski, ale **również na Małopolskę Wschodnią.** „Galicja Wschodnia" pojawia się coraz częściej w prasie francuskiej, ale już w formie, budzącej **pewne nadzieje na przyszłość.**

N. p. „Echo de Paris" — organ blizki Millerandowi, duchowo niedaleki Poincare'mu. Jego największej redakcyjnej sile bojowej, Pertinaxowi, wśród najbrutalniejszych napaści na politykę Brianda, wyrwał się niedawno taki passus: „To znaczy zaprzepaszczamy wszystko: Saarę, korytarz, **Galicję Wschodnią"...**

Słowo „Galicję Wschodnią" podkreśla Panejko, bo: „jeśli od długich lat spotykamy na łamach wielkich dzienników francuskich w rodzaju „Echo de Paris" słowo „Galicja Wschodnia", to chyba tylko w tem znaczeniu, że jest to ziemia rdzennie polska, że „prawdziwi Ukraińcy" dawno już przyjaźnie zrzekli się wszelkich pretensyj na rzecz Polski. A tu nagle ni przypiął ni przyłatał **wtajemniczony w sprawy zagraniczne Pertinax dzwoni na alarm".**

Jest i inny głos. „Dziennik „Volonte" stoi ideowo blizko b. premjera Caillaux (żadne polityczne oświadczenie nie ukaże się bez jego zgody), który znów w zagranicznej polityce uchodzi za **przyjaciela, przychylnika i wyznawcę Brianda.** Otóż dziennik ów pomieścił z racji niedawnych wyroków w procesie UWO dłuższy, dobrze uzasadniony artykuł wstępny p. t. „Co dzieje się w Galicji Wschodniej?". Jego autor p. R. Martell, jest dziś najlepiej obeznany we wszystkich zagadnieniach Wschodniej Europy, dzięki temu używany jest również jako **rzeczoznawca** przez francuski urząd spraw zagranicznych. W wymienionym artykule postawił całe zagadnienie otwarcie, bez niedomówień. Kopnąwszy **starą plotkę,** jakoby galicyjscy Ukraińcy byli bolszewicką bandą, a UWO — organizacją to niemiecką, to bolszewicką, to kombinowaną, — p. Martell sprowadza sprawę do czysto praktycznej konkluzji, która winna być urzeczywistniona **nie pojutrze, lecz już jutro.** Przytoczywszy tekst **zobowiązania,** podpisanego przez Polskę przy otrzymaniu od Ententy Galicji Wschodniej, nasz autor wywodzi: „Sejm polski uchwalił poprzedniego roku (??) ustawę o wprowadzeniu pewnej autonomji w trzech wschodnio - galicyjskich województwach. Jednak obietnice pozostały taką samą martwą literą, jak i postanowienie Rady Ambasadorów. Oto, gdzie tkwi korzeń zła. **Polska żąda od swych sąsiadów poszanowania międzynarodowych traktatów. Czy nie godziłoby się, by sama dała przykład takiego poszanowania?"**

Do tego dodaje p. Panejko: „Oto dwa najwymowniejsze wzorki z pomiędzy kilku innych, wzorki symptomatyczne dla **obecnych wahań w polityce zagranicznej Francji.** Czy wahania te wyrażą się również w czynach, nie chcę prorokować. Ale pewne jest, że skoro tylko ta rewizja polityki francuskiej w Europie środkowej i wschodniej wyrazi się w czynach, to **Francja naprawi wiele zła,** wyrządzonego w tych stronach przez Clemenceau u jego następców. Zlikwiduje ów **straszny kapitał słusznego żalu,** jaki niestety uzbierał sobie naród francuski również na ziemiach ukraińskich".

Tyle p. Panejko. Możemy go uspokoić. Francja, choćby nawet tego gorąco pragnął p. Martell i inni zwolennicy „polityki rewizyjnej", **nie będzie miała nic do opowiedzenia „w sprawie Galicji Wschodniej".** Ani też nic do „naprawienia".

—o—

Prosimy do Lwowa!

PANI RÓŻA BAILLY PRZYBYWA DO POLSKI NA CZELE WYCIECZKI FRANCUSKIEJ.

Lwów, 16 lipca.

Jak się dowiadujemy, Towarzystwo przyjaciół Polski we Francji z niestrudzoną orędowniczką zbliżenia obu narodów **p. Różą Bailly** na czele, **urządza z końcem sierpnia wycieczkę do naszego kraju.** Przedsięwzięcie to uznać wypada za tembardziej godne uznania i poparcia, że zorganizowane zostało **w chwili wytężonych zabiegów postronnych w kierunku zdezorjentowania opinji francuskiej w sprawach polskich.**

Jedno tylko nasuwa się nam zastrzeżenie: Oto według uporczywych pogłosek **z programu wycieczki ma być wyłączone zwiedzanie Lwowa.** Wprawdzie przywykliśmy do tego, że normalna trasa wycieczkowa w Polsce **biegnie z Gdyni i Warszawy przez Kraków do Zakopanego, a resztę kraju starannie ukrywa się przed gośćmi,** jednak w tym wypadku należałoby **odstąpić od tej reguły.** Poza innemi względami dość chyba silnie za taką zmianą marszruty **przemawia fakt, że właśnie w tym okresie odbywać się będą we Lwowie jubileuszowe Targi Wschodnie.**

To też wyrażamy niepłonną nadzieję, że Towarzystwo Przyjaciół Francji, zajmujące się przyjęciem wycieczki, **uzupełni program przez włączenie Lwowa i poczyni wszelkie potrzebne zabiegi, aby ten słuszny postulat przeprowadzić i zrealizować.**

Pat reformuje Loterję klasową

I WPROWADZA ZAMIESZANIE, KTÓRE SZKODZI TEJ OSTATNIEJ INSTYTUCJI.

Lwów, 16. lipca.

Onegdaj przyłapaliśmy Pata **na gorącym uczynku „zredukowania" 20-tysięcznej premji, przypadającej na nr. 126.921 Loterji klasowej, o bagatelną kwotę 18 tysięcy złotych.** Widocznie jednak ex post połapano się, że to „nie uchodzi", bo **w dzień później** Pat **pospieszył z naprawieniem omyłki.** Zamiast jednak **szczerze podać,** że **popełnił gruby lapsus,** i dać sprostowanie, rozesłał następujący komunikat:

„Warszawa, PAT. **W trzecim** dniu ciągnienia Klasowej Loterji Państwowej padły ważniejsze wygrane (na) następujące numery: 20.000 zł. na nr. 126.921 itd."

Tak wygląda „sprostowanie" Pata. Nie trzeba dodawać, że wywołało ono w pewnych kołach **konsternację i ożywione komentarze.** Bo jak loterja państwowa państwową loterją **trzecia klasa nigdy nie miała trzech dni ciągnienia.** Zawsze tylko **dwa.** Czyżby Pat skłamał? W praworządnych umysłach myśl taka uznana została słusznie **za niedopuszczalną.** Raczej ogólnie przyjęto, że **Pat zabrał się energicznie do reformowania zabagnionych stosunków loteryjnych,** rozpoczynając swą zbożną akcję **od przestawiania numerów i urządzania dodatkowych ciągnień.**

P. major Starzyński uznał widocznie swą placówkę w Pacie **za zbyt ciasne pole do naprawdę szerokiego i twórczego działania.**

—o—

KOMISJA ŚLEDCZA DLA ROZPATRYWANIA FUNKCJONOWANIA TRAKTATÓW MNIEJSZOŚCIOWYCH.

Londyn, 15. lipca. (PAT). W czasie posiedzenia Izby gmin komunista Barr wystąpił z zapytaniem, czy minister spraw zagr. otrzymał deklarację podpisaną przez 68 członków parlamentu, a domagającą się wpisania na porządek dzienny najbliższego zgromadzenia Ligi Narodów **propozycji powołania do życia komisji śledczej, któraby rozpatrzyła funkcjonowanie traktatów mniejszościowych.** Barr zapytywał, czy rząd powziął jaką decyzję w tej sprawie. Minister Henderson odpowiedział, że deklarację otrzymał i że obecnie rozpatrywana jest kwestja, jakie **stanowisko zajmie w tej sprawie rząd.**

Budowa drogi Worochta-Żabie.

Stanisławów, 15. lipca. (PAT). Stanisławowska Dyrekcja Robót Publicznych przystąpiła **do budowy drogi Worochta-Żabie.** Droga ta łącząca przez góry powiaty nadwórniański z kosowskim zostanie w tym roku ukończona. Koszty budowy wyniosą około 300 tysięcy zł.

—o—

BILANS HANDLU ZAGR. POLSKI.

Warszawa, 15. lipca. (PAT). Według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego **bilans handlu zagranicznego Polski** łącznie z wolnem m. Gdańskiem w czerwcu br. przedstawia się następująco: Przywieziono w czerwcu 239.463 tony towarów, wartości 177.368.000 złotych. Wywieziono 1.337.938 ton towarów, wartości 169.274.000 złotych W porównaniu do maja **przywóz zmniejszył się** o 56.558 ton, wartości 19.317.000 zł. **Wywóz zmniejszył się o** 94.392 tony, wartości 29.927.000 zł. Saldo ujemne bilansu handlu zagranicznego w czerwcu wynosiło 8.094.000 zł.

—o—

KOLEJE ODCZUWAJĄ RÓWNIEŻ KRYZYS.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lipca. (st). W czerwcu br. **przewieziono kolejami przeciętnie dziennie 13.746 ton ładunku,** co w porównaniu z czerwcem ub r. wykazuje spadek o 3.568 ton dziennie. W czerwcu br. naładowano na polskich kolejach państwowych przeciętnie dziennie 12.132 tony, zaś w czerwcu ub. r. 14.948 ton. Od kolei zagranicznych przyjęło w czerwcu br. 417 ton wobec 696 ton w r. ub. Tranzytem przez Polskę przewieziono 1.197 ton, w r. ub. 1.194 ton.

—o—

MIĘDZYNARODOWY KONGRES STUDENTÓW W WARSZAWIE.

Warszawa, 15 lipca. (PAT). Wczoraj rozpoczął się w Warszawie **międzynarodowy kongres studentów,** zajmujący się zebraniem materjałów w sprawie domów akademickich. Na kongres przybyło około 60 delegatów z 17 państw. Zjazd potrwa 5 dni.

—o—

EKSPORTACJA ZWŁOK ŚP. JAWORSKIEGO.

Warszawa, 15 lipca. (PAT). **Eksportacja zwłok zmarłego śp. prof. U. J. Władysława Leopolda Jaworskiego** nastąpi z Milanówka dnia 16 bm., tj. we środę o godz. 9.30 rano. Pogrzeb odbędzie się w Krakowie **w czwartek 17 bm. o godz. 16.** Cała prasa krakowska w dłuższych artykułach omawia działalność i zasługi śp. prof. Władysława Leopolda Jaworskiego.

—o—

POGODA W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lipca. (st). Dziś z rana w całej Polsce było **na ogół pochmurnie i nieco cieplej niż wczoraj.** Największe zachmurzenie w północno-zachodniej części kraju. W nocy ubiegłej padały przelotne deszcze w Krakowie, **Lwowie,** Zakopanem, Brześciu, Kaliszu, Toruniu i Ostrowiu. W Wileńszczyźnie padały dość obfite deszcze. Najchłodniej było o godz. 8 rano w Wilnie 12 stopni, **najcieplej w Tarnopolu 19,** w Warszawie 19, o 10 godz. 20, o 2 popoł. 22. Układ ciśnień barometrycznych nad Polską jest **bardzo pogmatwany.**

Wywiadowca zastrzelił kolportera.

MORDERCĘ, KTÓREGO TŁUM CHCIAŁ ZLYNCZOWAĆ, UJĘTO I OSADZONO W WIĘZIENIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 15. lipca. (st) Przed niedawnym czasem wywiadowca warszawskiego urzędu śledczego **Jan Nachtman** został delegowany w sprawach służbowych **do Wołomina**, miejscowości leżącej pod Warszawą. Po wyjściu z pociągu Nachtman podchmielony, **chciał kupić gazetę od 20letniego Jana Lubowieckiego.** W czasie kupna doszło między nimi do sprzeczki. Powstała awantura, w czasie której **Nachtman pobił dotkliwie Lubowieckiego.** Wezwano policjanta, który wylegitymował Nachtmana. Lubowiecki wniósł skargę o pobicie do sądu. W dniu wczorajszym Nachtman przybył ponownie do Wołomina, **wyszukał Lubowieckiego. skinął na chłopaka i wszedł z nim do ubikacji stacyjnej.**

Tam **począł Lubowieckiego bić.** Gdy chłopak podniósł krzyk, **Nachtman wyciągnął rewolwer, strzelając dwukrotnie do Lubowieckiego. Jedna z kul przebiła lewy bok i wyszła prawym. Chłopak w kilka chwil później zmarł. Wywiadowca począł uciekać.** Skrył się do restauracji niejakiej Kowalczykowej. Zbrodniczy czyn Nachtmana wywołał **niezwykłe oburzenie publiczności, znajdującej się na stacji.** Przed restauracją zebrał się tłum, który **chciał zlynczować Nachtmana.** Dopiero przybyła policja wyratowała go z opresji. **Nachtman został aresztowany.** Przewieziony do Warszawy zabity Lubowiecki był **jedynym żywicielem swej rodziny, składającej się z ojca kaleki, matki staruszki i trzech sióstr.**

Zasądzona złodziejka

UDERZYŁA Z CAŁEJ SIŁY SĘDZIEGO KRUCYFIKSEM W GŁOWĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lipca. (st) Dziś rano w sądzie pokoju przy ul. Nowy Świat odbywała się sprawa niejakiej **Karczewskiej,** oskarżonej o kradzież zegarka. Gdy sędzia ogłosił wyrok, **skazujący Karczewską na 6 miesięcy więzienia, podsądna chwyciła ze stołu krzyż metalowy i uderzyła nim w głowę sędziego. Uderzenie było tak silne, że krzyż pękł. Sędzia odniósł ciężką ranę. Przybyłe Pogotowie odwiozło sędziego Dębickiego do szpitala.**

3letni chłopczyk runął z 4 piętra

MATKA NA WIADOMOŚĆ O ŚMIERCI SYNKA, OTRUŁA SIĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lipca. (st) Przechodnie ul. Nowozarzewskiej w Łodzi byli wczoraj świadkami **strasznej sceny.** W oknie położonem na 4 piętrze zauważono **bawiącego się 3-letniego chłopczyka, pozostawionego w domu bez opieki przez małżonków Goldbergów.** Przerażeni przechodnie poczęli dziecku siedzącemu na parapecie okna **dawać znaki, by się cofnęło do domu.** Ktoś zawołał o pierzynę, **by zapobiec runięciu dziecka na bruk.** Zanim zdołano pierzynę przynieść, chłopczyk przechylił się tak nieszczęśliwie, że **w oczach licznych widzów runął na bruk, zabijając się na miejscu.** Po przybyciu do domu Goldberg doznał wstrząsu nerwowego, **matka zaś dziecka zażyła esencji octowej i przewieziona do szpitala zmarła.**

Wielki pożar w okolicy Lwowa.

Lwów, 16. lipca.

(!) Wczoraj o godzinie 12.30 wybuchł wielki pożar w Struniatynie na szlaku Lwów—Kamionka Strumiłowa. Łuna pożaru widoczna była we Lwowie. Lwowska straż pożarna wyjechała na ratunek. Bliższych wiadomości do chwili zamknięcia numeru brak.

ZGON KONTRADMIRAŁA ROBERTSONA.

San Diego, 15 lipca. (PAT). Zmarł tu **kontradmirał Ashley Robertson,** komendant „Nowego Meksyku", pierwszego pancernika poruszanego elektrycznością.

Z ŻYCIA PROWINCJI.

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w lipcu.

(l) **Mianowania i przeniesienia w Województwie tarnopolskiem.** Referendarz i kierownik starostwa w Przemyślanach Mieczysław Grodowski mianowany został starostą powiatowym tamże, referendarze VIII. stopnia Michał Gargasz i Karol Adamski posunięci zostali do VII. stopnia, ostatni z przeniesieniem do Trembowli. Radca budown. inż. Antoni Lachowicz z pow. zarządu drog. w Czortkowie przeniesiony został do dyrekcji robót publ. w Tarnopolu. Inż. Wiesław Kliszcz przyjęty został jako referent rolny do urzędu woj. w Tarnopolu.

Z działalności Koła T. S. L. Ze sprawozdań przewodniczących komisyj na ostatniem posiedzeniu zarządu T. S. L. należy zanotować zarządzenia następujące: Przy tut. Szkole handlowej T. S. L. urządzone będą kursy dla kierowników sklepów Kółek rolniczych. Przy seminarjum żeńskiem T. S. L. od 1. września br. kreuje się drugą klasę szkoły ćwiczeń. W Bursie T. S. L. urządza się osobną jadalnię i infirmerję i rekonstruuje się łazienki. Repatrjantów. wychowanków Bursy wysyła się na kolonje letnie. W Muzeum Podolskiem uchwalono przeprowadzić odpowiednie adaptacje, aby umożliwić udostępnienie zbiorów dla publiczności.

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Tarnopolu wreszcie ukonstytuowała się wedle nowego statutu na posiedzeniu Rady Kasy 5. bm. Prezesem Rady Kasy wybrany burmistrz miasta dr. Włodzimierz Lenkiewicz, prezesem zarządu em. wicewojewoda tarnopolski Kazimierz Jaworczykowski, wiceprezesem dr. Ignacy Weissnicht. Ponadto weszli do zarządu pp. Władysław Łuczyński, Tadeusz Śliwiński, dyrektor Kasy Izydor Kittner i gr. kat. kanonik ks. Włodzimierz Gromnicki. Skład ten odpowiada ogólnym życzeniom ludności, ponieważ zastąpione w nim są wszystkie warstwy społeczne pragnące mieć wpływ na gospodarkę Kasy istniejącej od 60 lat. Cieszy się ona ogólnem zaufaniem, czego najlepszym dowodem jest wzrost wkładów, które z końcem czerwca br. osiągnęły sumę jak na Tarnopol nadspodziewanie wielką, bo około 4 miljonów złotych.

POSIEDZENIE KONWENTU SENJORÓW SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Katowice, 15. lipca. (PAT). Dziś odbyło się posiedzenie konwentu senjorów Sejmu śląskiego pod przewodnictwem marszałka Wolnego. W posiedzeniu wziął również udział pan wojewoda dr. Grażyński. Omawiano sposób wyjścia z konfliktu. Na wniosek p. wojewody kluby mają decyzję co do swoich stanowisk przedłożyć na piśmie. Rozprawy toczyć się będą w dalszym ciągu.

POCIĄG NAJECHAŁ NA FURMANKĘ.

Nowogródek, 15 lipca. (PAT). Wczoraj o godz. 1.10 pociąg osobowy, idący z Łuninca do Baranowicz, koło stacji Budy **najechał na przejeżdżającą przez tor furmankę. Wskutek zderzenia koń został zabity, zaś powożący furmanką Emaljan Kozioł ciężko ranny.** Rannemu pierwszej pomocy udzieliła obsługa pociągu, odwożąc go następnie tym że pociągiem do szpitala z Baranowiczach

---

MICHAŁ ROLLE.

FEJLETON „GAZ. POR." z 17 VII 1930.

Mów do mnie: ty.

Stanisław Schnür - Pepłowski posiadał dziwny dar wmawiania w ludzi rozmaitych rzeczy, czynił to zaś zawsze w ten sposób, że nikt się nań obrazić nie mógł.

Doskonały udał mu się figiel z Aurelim Urbańskim. Lwowski ten poeta nieprzeciętnego talentu, wśród nas ceniony wnuk Wincentego Pola, za granicami b. Galicji mniej znany, łatwowierny, jak dziecko — nadawał się przed innymi do wszelakiego rodzaju eksperymentów.

Pragnąc wydać się roślejszym, nosił obuwie na niemożliwie wysokich obcasach. Skorzystał z tej słabostki poety Pepłowski w zręczny bardzo sposób. Oto, gdy pewnego letniego wieczoru siedzieliśmy przy wspólnym stole gawędząc o aktualnych w danej chwili sprawach, Schnür-Pepłowski rzuca mimochodem:

— Jeden z uczonych niemieckich twierdzi, że wysokie obcasy wpływają niezwykle szkodliwie na wzrok...

Urbański wierci się na krześle zaniepokojony, wstaje zeń, siada znowu, nikt z nas jednak nie zwraca na to uwagi; wreszcie znika wcześniej niż zwykle, bez pożegnania się z towarzyszami.

— Ryba haczyk połknęła — mruczy historyk — koncepciarz. — Jutro ujrzymy efekt, a stawcie się wszyscy.

Nazajutrz z werandy Koła literacko-artystycznego wyglądamy niecierpliwie przybycia pana Aurelego.

Idzie — mimo upału — w sukiennych papuczach, czarne szkła na typowym nosie, laskę, wyciągniętą przed siebie, porusza na wszystkie strony: prawdziwy ślepiec.

Gramoli się po kręconych schodach na górę, rzucając zdziwionemu marszałkowi „Koła" Jędrzejowi, który ukochanej przez siebie instytucji służył wiernie ponad lat 40, jedno tragiczne słowo: „Oślepłem!" i staje wśród naszej gromadki, witającej go z dziwnie uroczystą powagą.

Jędrzej, aczkolwiek nie był wtajemniczony w złośliwy figiel Pepłowskiego, nie wziął słowa „oślepłem!" zbyt tragicznie. Lat tyle wypadło mu przeżyć wśród „zwarjowanych" literatów i artystów wszelkiego rodzaju, że zapatrywał się na wszystkie ich sprawki i słuchał wszystkich ich wynurzeń ze sporą dozą krytycyzmu.

— Aureli, co ci się stało? — pytamy.

— Ha, oślepłem! Nosiłem wysokie obcasy i odbiło się to na moim wzroku.

Jaką odtrutkę wynalazł Pepłowski na tę ślepotę, nie przypominam sobie, dość, że jeszcze tego samego wieczoru Aureli przewidział, a po upływie dni kilku wrócił do... wysokich obcasów i podkręcając z fantazją wąsa, dalej fiksował z pod cwikiera mijające go stuprocentowe, na co gotów był przysiądz — dziewice.

Zetknąłem się z nim w kilka tygodni po przybyciu do Lwowa i odrazu stanąłem z poetą, mimo dzielącej nas różnicy lat, na stopie koleżeńskiej. Z Urbańskim zresztą stosunek ceremonjalny był nie do pomyślenia. Sam doświadczyłem tego na własnej skórze. Oto na drugi dzień po poznaniu, spotykam pana Aurelego w przepełnionym tramwaju.

— Dzień dobry panu...

— Trzeba być ostatnim łajdakiem... — — przerywa poeta podniesionym głosem, a publiczność wśród której Urbański cieszył się wielką popularnością, ogląda nieznanego sobie łajdaka ciekawie od stóp do głów.

Jako we Lwowie obcy, nie wiedziałem, co z tym niemiłym faktem zrobić. Na szczęście wybawił mnie z przykrego wielce położenia sam Aureli, kończąc rozpoczęte tak ostro zdanie:

— żeby tytułować mnie „panie", gdy ja mówię „ty!"

Odetchnąłem.

Z Aurelim Urbańskim przeżyliśmy niejedną chwilę bardzo wesoło. W owe czasy należał ogród Pojezuicki w godzinach wieczornych do miejsc, nie zapewniających bezwzględnego bezpieczeństwa. Źle oświetlony, tworzył wymarzone asylum dla wszelkiego rodzaju mętów społecznych, więc i z napadem rzezimieszków spotkać się było można w jego ciemnych alejach łatwo.

Pewnego dnia wkracza pan Aureli z miną junacką w progi Koła literacko-artystycznego i od drzwi już opowiada:

— Ależ wczoraj wieczorem miałem awanturkę. Idę sobie najspokojniej ulicą Trzeciego Maja, w tem mija mnie rozkoszna brunetka, powiadam wam, cukierek. Ona puszcza oko, ja nie w ciemię bity — odpowiadam równie znacząco. Dochodzimy do ogrodu Po-

Co mówi sławny profesor Croux

Świadkowie wojny przeważnie kłamią.

Remarque i Barbusse nie są godni zaufania.

Lwów, 16. lipca.

W ostatnich latach szczególną popularnością cieszyła się **literatura wojenna.** Jagdyby ludzie przypomnieli sobie nagle o wielkiej burzy dziejowej, która szalała nad Europą, jakgdyby chcieli wskrzesić wspomnienia minionej przeszłości — dość, że powieści i dzieła wszelkiego rodzaju, opisujące wojnę, **stały się ulubioną lekturą** i cieszą się taką poczytnością, jak żadne inne utwory, ukazujące się na półkach księgarskich.

Tysiące pamiętników, wspomnień, listów, powieści, ukazują się raz po raz na rynku księgarskim. Niektóre z tych utworów wstrząsają do głębi, pozostawiając **niezatarte wrażenie,** inne znów czyta się bez cienia wzruszeń. Wszystkie jednakże usiłują odtworzyć prawdziwy obraz wojny, takiej, jaką widziało tysiące i miljony ludzi, biorących czynny udział w kolosalnych zmaganiach narodów.

Czy utwory te osiągają swój cel? Czy podczas czytania tych książek można sobie wyobrazić to, co się działo na polach bitew **w latach 1914-1918?** Czy tak było istotnie, jak opisują nam osławieni autorzy?

Przed kilku dniami w Paryżu wydano książkę, która ze względu na swoją treść, uważaną być musi za najbardziej sensacyjną rewelację doby obecnej. Książka ta bowiem jest jakby **analizą wszystkich utworów wojennych,** surową ich krytyka, a zajmuje się rozwiązaniem zagadnienia, czy okrzyczane i najbardziej popularne książki z literatury wojennej, dają czytelnikom prawdę, czy **oparte są na rzeczywistości, czy też są płodem fantazji autorskiej** i czy wreszcie dają czytelnikom pojęcie o tem, czem była i jak wyglądała wojna światowa.

Olbrzymi tom, zatytułowany jest **„Świadkowie".** Autorem jego jest Jean Norton Croux, Francuz, obecnie profesor uniwersytetu w Pensylwanji, który pięć lat, bez przerwy, spędził na froncie francuskim. Jeszcze podczas wojny, znajdując się w okopach, postanowił napisać wrażenia swe z wojny, czynił więc skrzętnie notatki, po wojnie studjował wszystkie utwory, opisujące wojnę, a rezultatem jego wielkiego trudu jest właśnie książka p. t. **„Świadkowie".**

Jest to dzieło, które musi wywołać kolosalne poruszenie w całej Europie, albowiem Croux w sposób bezwzględny **rozprawia się z wszystkimi znanymi autorami powieści wojennych,** zarzucając im zbytnie fantazjowanie i fałszywe przedstawianie **psychozy wojny,** unoszącej się nad frontem. — Wszystkie utwory wojenne, jakie wydane zostały w ostatnich czasach, poddane są najbardziej skrupulatnej analizie.

Croux daje w pierwszym rzędzie **„Curriculum vitae"** autora każdej poszczególnej książki, na froncie. Następnie zestawia jego relacje z obrazów wojny, z zeznaniami i opisami innych osób, **by w ten sposób ustalić,** czy historyk, psycholog, socjolog mógłby na podstawie literatury wojennej dowiedzieć się prawdy, zwyczajnej ludzkiej **prawdy,** z dziejów lat wojennych.

Kategorje świadków.

Pierwsza — stanowi 11 proc. wszystkich autorów i do tej zalicza Croux **świadków doskonałych,** druga kategorja — 13 proc. — **świadkowie dobrzy,** kategorja trzecia — 20 proc. — **świadkowie dość dobrzy,** kategorja czwarta — **najbardziej liczna** — 26 proc. — **świadkowie mierni,** piąta kategorja — 21 proc. — **świadkowie słabi** i szósta kategorja — 7 proc. — **świadkowie zupełnie nie zasługujący na wiarę.**

Kogo z pisarzy najbardziej znanych zaliczył Croux do tej czy innej kategorji? To jest właśnie największą rewelacją literacką doby obecnej, albowiem niektórych autorów, najmniej zresztą znanych, Croux zaliczył **do kategorji pierwszej,** podczas gdy autorów książek, które zdobyły największe uznanie i rekordowe powodzenie, Croux zalicza do kategorji dalszych.

I tak **Barbusse,** którego **„Ogień"** był przyjęty przez czytelników z wielkim entuzjazmem jako prawdziwe, ich zdaniem, oblicze wojny, został zaliczony **do kategorji 4 — świadków miernych.** Do kategorji czwartej zaliczony też został **Roland Dorgelesse,** autor tak na pozór prawdziwych wspomnień pt. **„Drewniane krzyże".** Sławny **Remarque** zaliczony został zaledwie **do katgorji 3** — świadków dość dobrych, a natomiast **Stefan Zweig** („Spór o sierżanta Griszę"), Renn („Wojna") i Glaeser („Rocznik 1902"), którzy nie zdobyli tak wielkiej popularności, jak dzieła wyżej wymienionych autorów, **zostali zaliczeni do kategorji pierwszej. Ilja Erenburg** za swe piękne dzieło o wojnie **„Oblicze wojny"** zaliczony został do kategorji 2 — **świadków dobrych.**

Croux nie jest militarystą — praca jego ma wyraźny, pacyfistyczny cel — **znaleźć prawdę, niesfałszowaną prawdę o wojnie.** W przedmowie do swego dzieła pisze, iż wie, że ta prawda jest straszna, ale właśnie dlatego nie wymaga ona przesady, ani upiększenia. I dlatego klasyfikuje on autorów, którzy zbyt często, przymykając oczy na rzeczywistość, dali się unieść fantazji.

I dlatego prof. Croux dochodzi do wniosku, że **nie można bezkrytycznie wierzyć autorom powieści wojennych** i na podstawie ich dzieł stwarzać sobie pojęcie o tem, co się działo w okopach w latach 1914-1918.

Dzieło prof. Croux wywołało wielkie poruszenie we Francji, a niewątpliwie wywoła też na całym świecie. Bezpośrednio po ukazaniu się tej tej pracy, w popularnym tygodniku francuskim „Revue de deux Mondes" zamieszczony został artykuł **profesora Sorbony Daniela Morne,** który z zachwytem wyraża się o „Świadkach" twierdząc, że takie wystąpienie, diametralnie przeciwne opinji miljonów czytelników i krytyki, było nielada odwagą.

Prof. Morne również spędził kilka lat na froncie i potwierdza fakt, że **większość „prawdziwych" opisów zrodziła się tylko w fantazji autorów i że na tej podstawie nie można sobie wyobrazić wojny.**

Obecnie niewątpliwie odezwą się „zdegradowani" autorzy. Trudno oczywiście przewidzieć, kto wyjdzie z tych zapasów zwycięzcą, ale nie ulega kwestji, że walka będzie bardzo interesująca i emocjonująca.

---

jezuickiego. Ona znika w alei, ja za nią. Trochę ciemnawo, cóż to mnie jednak obchodzi. I cóż powiecie? Przepadła!

— Jak to przepadła?

— Djabli wiedzą, gdzie się podziała.

— Tylko tyle?

— To jeszcze nie koniec. Trochę cierpliwości. Wracam, w tem przyskakuje do mnie jakaś figura i pyta, która godzina. Podchodzę do latarni, wyciągam zegarek, kawaler za zegarek, ja za rewolwer. Uciekł, jak zmyty.

Nie zdołaliśmy się zastanowić nad odpowiedzią, gdy wyręczył nas w tem ówczesny zastępca dyrektora policji, człowiek wielkiej kultury towarzyskiej, Kwiatkowski.

— Ach, jak to dobrze, że wiem do kogo zegarek należy. Był u mnie dzisiaj w biurze urzędnik kolejowy i opowiedział, że spiesząc się do służby, zapytał spotkanego w ogrodzie jegomościa o godzinę. Ten, zamiast odpowiedzi, wpakował mu do ręki zegarek złoty z łańcuszkiem i uciekł. Urzędnik nie miał czasu gonić pana, dzisiaj więc odniósł zegarek do policji. Służę panu, wszak to jego własność? (Nb. i ów kolejarz znał popularnego w mieście poetę z widzenia).

Biedny Aureli zamilkł, by po chwili zacząć rozmowę na inny temat, mniej osobisty.

Są to jednak tylko drobnostki, nie uwłaczające pamięci zacnego człowieka i żarliwego patrjoty. Jego „Miatież", grywana często na scenach amatorskich, rozpalała serca i umysły młodzieży; jego poezja wywierała wpływ przez rządy zaborcze bynajmniej niepożądany, a Koło literacko - artystyczne zawdzięczało mu wiele chwil podniosłych. To też obchodzone w „Kole" dwudziestopięciolecie pracy literackiej Urbańskiego, zmieniło się w gorącą manifestację hołdu i szczerej sympatji, a skromny poeta na liczne przemówienia odpowiedział otwarcie, bez koturnów i pozy:

„Duch ubogi.
Dał co mógł; wątła rychło przebrzmi struna.
Lecz jam i mistrzów nie czepiał się togi,
By mnie ich blasków ozłacała łuna —
I gęśl ma nigdy nie żebrała gładkiem
Pochlebstw skomleniem... Nigdy —Bóg mi świadkiem."

Hej, panie Aureli, wypadłeś z pamięci dzisiejszej młodzieży. Krzywda to przez Ciebie niezasłużona. Oby ta krótka wzmianka przypomniała gorącego poetę najszerszym kołom współczesnych.

Dajcie mi morfiny.

FAŁSZYWA RECEPTA I PRZYKRE JEJ SKUTKI.

Lwów, 16 lipca.

(!) Kazimierz Chmielewicz lat 27, agent handlowy zamieszkały przy ul. Prowiantowej 5, usiłował wczoraj w jednej z aptek **pobrać na fałszywą receptę morfinę.** Sfałszował jednak receptę tak nieudolnie, że **odrazu wzbudziła ona podejrzenie u aptekarza, który zawiadomił policję.** Przesłuchany na policji Chmielewicz przyznał się do oszustwa i **został osadzony w więzier**

Pożar na dworcu w Sichowie

SPALIŁ SIĘ BRÓG SIANA NACZELNIKA STACJI.

Lwów, 16 lipca.

(!) Dnia 14 bm. o godz. 22.30 wieczorem z niewyjaśnionej przyczyny **stanął w płomieniach bróg siana na dworcu kolejowym w Sichowie,** własność naczelnika stacji p. Leona **Zbrożka.** Miejscowa ochotnicza straż pożarna po 4-godzinnej wytężonej pracy ogień zlikwidowała. Strata wynosi około 400 zł. Akcją całą kierował sekr. p. Madej i dzięki jego sprężystemu kierownictwu nie spłonął niedaleko położony nowo wybudowany magazyn.

I tam także.

(!) Wczoraj o godz. 12-tej w południe z niewyjaśnionych powodów **zapaliła się sterta siana w folwarku miejskim w Zubrzy.** Ochotnicza straż pożarna w Zubrzy pożar ten w krótkim czasie zlokalizowała.

Samobójstwo na tle miłosnem.

GDY ZARĘCZYŁ SIĘ Z INNĄ, ZDESPEROWANA DZIEWCZYNA ODEBRAŁA SOBIE ŻYCIE.

Lwów, 16 lipca.

(!) **Wczoraj targnęła się na swe życie wystrzałem z rewolweru niejaka Stefanja Zarokówna, licząca lat 28, zamieszkała w Pasiekach Halickich. Powodem zamachu był zawód miłosny.** Mianowicie denatkę łączył stosunek z jednym z tamtejszych gospodarzy, który przed kilku dniami porzucił ją i zaręczył się z inną dziewczyną.

ZARO AGA jedzie do Ameryki.

Posiadacz 14-stu żon oraz 65 córek i synów.

Człowiek, który odbył z Napoleonem kampanję egipską.

Lwów, 16. lipca.

(=). Państwo pozwolą, że wam go przedstawię: **Zaro Aga, turecki tragarz portowy w Stambule i Galacie.** — Ten senjor świata, liczący pono **lat 160,** znajduje się obecnie na pokładzie parowca, zmierzającego do Ameryki, dokąd udaje się na zaproszenie **nowojorskiego towarzystwa przeciwalkoholowego,** oraz pewnego **przedsiębiorstwa filmowego w Hollywood.** Zaro Aga udowadnia dokumentami, że urodził się **w r. 1770!** Co prawda — nie brak sceptyków, podających ten wysoki wiek w wątpliwość. Księgi jednak archiwów tureckich stwierdzają, że Zaro Aga był **14 razy żonaty,** spłodził **65 dzieci,** a najstarszy jego syn miałby dzisiaj **lat 110,** gdyby — **nie** umarł.. Bez względu jednak na to, czy Zaro Aga liczy lat 130, 140, 150 czy 160 — robi on wrażenie

olbrzyma ze stali i żelaza

o żywych zmysłach, bystrej inteligencji i doskonałej pamięci...

Koń i flinta.

Urodził się ten niezwykły starzec w pewnej **wiosce kaukaskiej** jako syn **Kurda, herszta bandy wojowników górskich.** Koń i flinta towarzyszyły mu od pierwszych lat życia... Już jako malec był doskonałym **jeźdźcem** i jeszcze lepszym **strzelcem.** Od dziecka brał udział **w wyprawach zbójeckich,** a szczęście tak mu sprzyjało, że nigdy nie ugodziła go kula nieprzyjacielska... Nigdy też w ciągu późniejszego swego życia **nie chorował...**

35-letniego Agę spotykamy w Egipcie, gdzie jako ochotnik w randze sierżanta

służył w wojsku Napoleona.

Jeszcze dzisiaj opowiada starzec o ówczesnym wodzu **z podziwem i wielkim respektem,** przyczem ustawicznie podkreśla, że Napoleon nie był zwyczajnym człowiekiem, lecz **„synem szatana“...**

— Popełnił jednak błędy, jak każdy zwyczajny śmiertelnik i musiał drogo za to zapłacić! — Tak charakteryzuje Zaro Aga **wielkiego Korsykanina.**

Po opuszczeniu Egiptu udał się dzielny żołnierzyna na **wyspę Korfu,** gdzie przebywał aż do dnia, w którym 7 wysp na dzisiejszych wodach greckich ogłosiło republikę pod protektoratem **rosyjsko-tureckim.** Przy tej sposobności pojechał na żaglowcu tureckim przez Dardanele i ofiarował swe usługi **Alemu-Paszy,** który też je przyjął. Zaro został mianowany

cesarskim ścinaczem głów

i spełniał swe obowiązki z całą precyzją. — Na ten czas przypada jego **czwarte małżeństwo** w Janinie, gdyż poprzednio ożenił się już **dwa razy** na Kaukazie i raz na Korfu, a od trzeciej żony miał nawet **sześcioro dzieci.**

Tragarz i „hamalbachi“

Zaro Aga przypomina sobie jeszcze dobrze **greckie walki wolnościowe,** w których brał udział — oczywista po stronie tureckiej — jako **sierżant infanterji.** Z uwielbieniem wspomina on **Colocotroniego,** greckiego bohatera wolnościowego i uważa go za **jedynego ówczesnego wybitnego wodza.** Po rewolucji greckiej — Zaro Aga liczył już lat 60 — wynurzył się on nagle znowu w Konstantynopolu. Klęska turecka spowodowała jednak, że nie przypominamy sobie już jego zasług i nie dotrzymano danych mu obietnic. Daremnie pukał do rozmaitych drzwi. Stanął wreszcie przed

widmem głodu.

Aby przynajmniej zapewnić sobie jakie takie utrzymanie, został **tragarzem w porcie stambulskim** i dźwigał na swych starych, ale potężnych plecach olbrzymie **toboły, worki i paki.** Niebawem zdobył sobie wśród swoich kolegów wielki szacunek, a w dniu wyboru greckiego bohatera **Capodistrji** pierwszym prezydentem uwolnionej Hellady, tragarze stambulscy wybrali Zara **„hamalbachim“** portu konstantynopolskiego. Stało się to w r. 1830. W przyszłości nasz hamalbachi miał załatwiać **spory między robotnikami portowymi,** oraz dbać o to, aby nie byli oni **wyzyskiwani przez pracodawców.** Zaro Aga w ten sposób spełniał swoje obowiązki, że cieszył się ogólną sympatją swoich **kolegów i przełożonych.**

Mijają lata, pokolenia spoczywają w grobie, a Zaro cieszy się najlepszem zdrowiem. Jedynemi wypadkami, które go boleśnie dotykały, były **kolejne zgony jego małżonek.** Zawarł mianowicie do r. 1897 jeszcze 5 dalszych małżeństw, z których miał znowu **57 dzieci.** Przytem należy podkreślić, że nasz senjor nigdy **nie uprawiał wielożeństwa.** Czeka raczej wiernie i wytrwale na chwilę, w której jedna żona powie mu: **„żegnaj!,** aby dopiero wtedy ożenić się z drugą. Przytem okazywał Zaro Aga wiele **smaku** w wyborze swoich towarzyszek życia, gdyż poślubiał Turczynki w wieku od 14 do 22 lat, **bardzo piękne i dobrze zbudowane.** Przytem Zaro Aga był **bardzo pobożny** i zdawał się zawsze na **Kismet,** tj. **Przeznaczenie.** — Gdy wybuchła wojna grecko-turecka w r 1897, 125-letni starzec wstąpił jako **ochotnik do wojska,** na co się chętnie zgodzono, gdyż okazywał on całkowitą **sprawność** żołnierską.

W r. 1911 znajdujemy go w Salonikach, skąd po ogłoszeniu pierwszej wojny bałkańskiej powrócił do Konstantynopola. Podczas okupacji ówczesnej tureckiej stolicy Konstantynopola w r. 1919 przez Aljantów stanowił Zaro Aga **sensację dla cudzoziemców.** — Każdy chciał go widzieć i z nim rozmawiać. Szczególnie Francuzi dostali **istnego bzika,** gdy się dowiedzieli, że Zaro Aga **widział jeszcze Napoleona i służył pod nim w Egipcie.** — Powien sprytny Grek wpadł wówczas na myśl, aby to zainteresowanie **wyeksploatować** i skłonił starca, aby **pojechał z nim do Paryża.** I rzeczywiście obecność wówczas 154-letniego Turka wywołała w stolicy francuskiej

niebywałą sensację.

Gdy Zaro Aga i jego impresarjo powrócili do ojczyzny, byli **ludźmi bogatymi.** Lecz los obok róż ma także kolce. Zaro Aga złapał swoją 13-tą żonę na zdradzie i zmuszony był **rozwieść się z nią...**

W armji Mustafa Kemala

Jeszcze raz wynurza się postać Zara **w całej wielkości.** Gdy Turcy wypędzili Greków z Małej Azji, a aljanci musieli opuścić Konstantynopol, znajdował się Zaro Aga w pierwszych szeregach **zwycięskiej armji tureckiej,** wchodzącej do Konstantynopola. Ubrał swój **stary uniform,** pochodzący jeszcze **z czasów napoleońskich** i jechał na **ognistym siwku,** darowanym mu przez **Mustafę Kemala.** Przez szereg dni urządzano mu **wspaniałe owacje,** a przy tej sposobności rząd turecki zgodził się na spełnienie **pewnego jego życzenia.** Czegoż tak pragnął starzec? Pozwolenia na **14-te małżeństwo z 15-letnią dziewczyną,** co też się stało. Pozatem wynagrodził rząd turecki jego miłość ojczyzny posadą zarządcy ogrodów w olbrzymich parkach **Dolma-Badgsze.** Ubrano starca w ociekający złotem uniform i zbudowano mu piękny domek. Mimo to jednak ten niespokojny człowiek wytrzymał tu zaledwie 3 dni. Cała dusza ciągnęła go do portu, **do starych zajęć.** Czwartego dnia opuścił swoją posadę i powrócił do portu...

A teraz mimo swego nieprawdopodobnego wieku, **wybrał się w drogę do Ameryki...**

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 17 VII 1930.

Z TEATRU.

(„Czworo ludzi w czterech ścianach“ komedja w 4 aktach Wł. Jastrzębiec-Zalewskiego. — Występ Ireny Solskiej i Juljana Strachockiego).

Znany autor kilku komedyj, z których najsilniej wżarł się nam w pamięć „Gobelin“, wystąpił z nowem dziełem „Czworo ludzi w czterech ścianach“, które poznaliśmy w poniedziałek dzięki gościnie teatru warszawskiego „Studio“ z Ireną Solską i Juljanem Strachockim na czele. Oddawna już przejadły się nam „trójkąty małżeńskie“, któremi od tylu lat karmiła nas literatura dramatyczna obca i swoja. Z dziedziny tej, będącej chlebem codziennym powszedniego życia, wyduszono już scenicznie i psychologicznie to wszystko, co dało się wydusić. Znacznie już młodsze „czworokąty“ na scenie też nie wzbudzają u nas więcej dreszczu. I ten kadryl braliśmy już nieraz w teatrze („Ich czworo“ Zapolskiej), a jego główna figura „zmiana dam“ jest czemś już zwyczajnem w odwiecznym tańcu miłości. Władysław Jastrzębiec-Zalewski jest wodzirejem zbyt współczesnym i zbyt inteligentnym, ażeby powtarzał to, co nie jest dziś nowe nawet dla pensjonarki. Wymyślił więc nową figurę. „obie panie po lewej i po prawej przechodzą na stronę tancerza naprzeciw“. W życiu jego nowej komedji wygląda to tak: pewien bardzo solidny i porządny mecenas, posiada naturę erotyczną, nieco skomplikowaną. Kocha on równocześnie dwie kobiety, żonę i siostrę żony. Jedną naturalnie mózgiem, drugą sercem. Pewnego dnia skrada się do jego domu przyjaciel ze szko'nej ławy, obieżyświat, skrachowany inteligent, taki gość z naturą „żbika“. Mąci, intryguje, psoci, kusi trochę jak djabeł w komedji Molnara i po pewnym czasie odbiera mecenasowi odrazu obydwie kobiety. Ładny przyjaciel, nieprawdaż? W gruncie rzeczy jest to lotr z pod ciemnej gwiazdy, choć za takiego nie chce uchodzić. Bo także to było? Wkradł się jak złodziej do cudzego domu, wytrącił wprawdzie skrachowanemu materjalnie mecenasowi broń samobójczą z ręki, ale równocześnie wpakował go w błotko moralne, namawiając go do przyjęcia nieczystego procesu. I w miarę jak do niedawna porządny mecenas staje się coraz większym łotrem, jego przyjaciel - łotr ubiera się w togę porządnego człowieka, wkrada się w zaufanie dwóch kobiet i zabiera mu z domu obywie kobiety. Sytuacja tak gro teskowa, że aż nieprawdopodobna. I w tem właśnie majsterstwo Zalewskiego, że ze zręcznością kuglarza uzasadnił wszystkie psychiczne przemiany w duszach swych bohaterów, to powolne przewartościowywanie wartości, te nagłe olśnienia uczuć podświadomych lub ukrytych, które w ostateczności odwróciły serca dwóch kobiet w stronę nowego tancerza i oddały ich losy w jego ręce. Djalog misterny, subtelnie stonowany, idący w głąb a nie na zewnątrz, trochę „koterwowaty“, pełen pięknych niedomówień i pauz wewnętrznych, łagodził to wszystko, co mogło przy innej metodzie pisarskiej wyjść jaskrawo, brutalnie, bezlitośnie i cynicznie. We wszystkiem surdynka, półcień, półgest, niedomówienie, abażur i jakby echo wielkich namiętności. Wiemy jaką mistrzynią w tego rodzaju sztuce jest Irena Solska. Jej gra to subtelny pastel o barwach gobelinowych, kładzionych miękko i przesyconych światłem myśli.

Jednem słowem gra intelektualnie stylizowana w najpiękniejszem tego słowa znaczeniu. Innemi drogami szedł jej partner Juljan Strachocki. Stał na gruncie realnej prawdy życia i dał typ naturalny, pulsujący prawdziwą krwią i tak sympatyczny, że sam siebie rozgrzeszający. Słoneczność Strachockiego była miłym kontrastem księżycowości Solskiej i uzupełniały się wzajemnie. Ta doskonała para artystów nie uroniła nic z walorów komedji Zalewskiego, wydobywając wszystkie arcytrudne „pointy“ sytuacyjne, psychologiczne i djalogowe. Drugiej parze scenicznej czwórki brakło już tej aktorskiej finezji, więc powstrzymam się od bliższej analizy jej gry.

Zupełnie współczesna, oryginalna i doskonale scenicznie zrobiona komedja Zalewskiego, zrobiła duże wrażenie na licznie zgromadzonej publiczności.

Końcowy pokaz mód był pięknym i pożytecznym wyczynem propagandy naszej samowystarczalności gospodarczej. Te nasze perkaliki Łódzkie są istotnie tak piękne, zwiewne, kolorowe, puszyste, że nie powstydziłaby się ich nawet księżniczka Neapolitańska.

A zatem baczność piękne panie! Kupujcie wyroby krajowe na chwałę Ojczyzny i ku radości swych zadłużonych mężów. Górą perkaliki łódzkie!!

Henryk Zbierzchowski.

FATALNY DJAMENT.

Żądza zbytku zgubiła divę.

Zeznanie na łożu śmierci.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 16 lipca.

(jp) Zamiłowanie do zbytku, nienasycone pragnienie pięknych toalet i kosztownych klejnotów, gubi nieustannie setki i tysiące młodych i pięknych kobiet, ale niejednokrotnie staje się także **powodem ich przedwczesnej, tragicznej śmierci.** Taki los spotkał głośną gwiazdę Broadwayu, **Emmę Smith,** której delikatna uroda złotowłosej, niebieskookiej blondynki, była **przedmiotem uwielbień i miłosnych zabiegów najbogatszych reprezentantów chicagowskiego high lifu.**

W rączkach uroczej miss topniały fortuny w miarę jak wielbiciele otaczali ją coraz bajeczniejszym przepychem, rosła w niej **wprost chorobliwa żądza zbytku.** Zwłaszcza **rzadkiej piękności klejnoty były jej namiętnością.** Posiadała już prawdziwe skarby pereł przecudnej wody, brylantów i innych klejnotów, a jej występy na scenie jednego z pierwszych etablissements Broadway'u były słynne także z powodu kosztowności, jakie artystka nosiła na sobie, **a które przedstawiały zawsze prawdziwą fortunę.**

W ostatnim czasie o względy wymagającej piękności starał się reprezentant jednego z najpoważniejszych domów handlowych Chicago, sir Englevood. Lecz artystka jako cenę swych łask postawiła **warunek, iż musi otrzymać od swego wielbiciela klejnot niezwykły — a to różowy djament pokaźnej wielkości.**

Rozkochany miljoner nie namyślał się wiele i postanowił spełnić życzenie czarodziejki. Ogłosił zatem w dziennikach anons, iż poszukuje różowego djamentu pierwszej wielkości, obojętnie za jaką cenę. — Na skutek tego anonsu zjawił się u niego młody człowiek, który przedstawił się jako **ajent w branży jubilerskiej** i oświadczył mu, iż posiada odpowiedni klejnot, jednakże miljoner musi udać się z nim **do Nowego Jorku.** Miljoner zgodził się i obaj z ajentem udali się aeroplanem na oględziny rzadkiej kosztowności.

Ajent wprowadził reflektanata do **pałacyku, urządzonego w stylu wschodnim,** informując go, że właścicielem klejnotu **jest maharadża indyjski,** odbywający podróż po Ameryce. Przedstawiony Englewoodowi klejnot był istotnie **zachwycającej piękności,** a rozkochany bogacz nie wahał się zapłacić za niego **100 tysięcy dolarów,** według żądania jego właściciela. Umówiono się, że zaufany służący maharadży, Hindus odwiezie **klejnot do Chicago i tam otrzyma z rąk kupującego cenę kupna.**

Tak się też stało, a sir Englewood dla tem większego efektu przesłał damie swego serca upragniony przez nią klejnot przez owego Hindusa..

Po godzinach upojenia i trjumfu.

Diva była zachwycona, a zaprosiwszy do siebie hojnego ofiarodawcę, po rozkosznie spędzonych godzinach upojenia oświadczyła mu, **że nie będzie nigdy rozstawała się z przecudnym klejnotem, który zawiesiła jako pendant na swojej łabędziej szyjce.**

Ale niestety radość jej była krótkotrwała. Już następnej nocy **obudziła się z przerażeniem na szmer w pokoju. Jakiś zamaskowany człowiek wtargnął przez okno do jej sypialni, a rzuciwszy się z nożem na leżącą w łóżku, zadał jej cios śmiertelny, zrywając równocześnie klejnot z szyi.** Po tym czynie umknął drogą, którą się zjawił.

Diva miała jeszcze na tyle siły, że zadzwoniła na służbę i przed śmiercią opisała zbrodniczy zamach.

Lecz wyższa siła dosięgła mordercę prędzej, niżby to uczynić zdołała sprawiedliwość ludzka. Tej samej nocy policja została zaalarmowana wypadkiem **przejechania przechodnia przez auto.** Okazało się, że przejechany był właśnie **złodziejem i mordercą,** gdyż **znaleziono przy nim cenny klejnot.** — Dalszą niespodzianką było rozpoznanie w złoczyńcy owego **agenta, który bogaczowi pośredniczył w kupnie.** — Uległ wypadkowi, gdy zdenerwowany swym strasznym czynem, umykał z miejsca zbrodni, chcąc uniknąć pogoni i odkrycia.

Czy ktoś o tem pomyślał w Warszawie?!

I kolej straci i bezrobocie wzrośnie!

Niebezpieczeństwo nowej związkowej taryfy polsko-niemieckiej.

Lwów, 16. lipca.

Dowiadujemy się, że z dniem 1. sierpnia ma **wejść w życie nowa taryfa związkowa polsko-niemiecka,** o **stawkach około 30% wyższych od obecnych.**

Jest to równoznaczne **z odcięciem dla naszej produkcji rynku niemieckiego, na którym plasowaliśmy przeszło 70% naszego całego wywozu.**

Skutki tej podwyżki nie dadzą na siebie długo czekać, gdyż **już dzisiaj polski przemysł drzewny leży na obu łopatkach wobec zanikłej prawie zupełnie możności wywozu mimo, że ważne są jeszcze stawki starej taryfy związkowej,** zważywszy dalej, że rynek niemiecki, ku któremu grawituje przeszło 2/3 całej produkcji drzewnej, odbiera nam i dezorganizuje bezwzględna i dumpingowa **konkurencja rosyjska,** jakoteż **rozrastający się wywóz drewna prowenjencji austrjackiej i czechosłowackiej.**

Sytuacja z dnia na dzień pogarsza się.

To też sytuacja **z dnia na dzień się pogarsza,** czego dowodem częściowe już unieruchomienie większej ilości tartaków, **zwiększające się w kraju zapasy drewna tartego.** W dalszym biegu rzeczy doprowadzi to do tego, że reszta tartaków będzie zmuszona **w lwiej części produkcję swoją zastanowić,** a co w konsekwencji spowoduje znowuż **redukcję personalu urzędniczego i robotniczego, przez co o tyle powiększą się kadry i tak olbrzymiej masy bezrobotnych.**

Jest wprost rzeczą niezrozumiałą, dlaczego właśnie przemysł drzewny, którego wartość wywozowa przedstawia **25% pozycji dochodowej bilansu handlowego,** znajduje tak mało poparcia w sferach decydujących, gdy z drugiej strony zastanawiającą jest ta kwestja z punktu widzenia już nie przemysłu drzewnego jako takiego, lecz **własnego interesu Zarządu kolejowego,** który w wyczuciu sytuacji powinien by dotychczasowe stawki już nie utrzymać, lecz **przeciwnie obniżyć** — podwyższone bowiem **stawki zredukują i tak minimalny przewóz drzewa,** dla braku zaś transportów — dochodowość kolejnictwa, logicznie rzecz ujmując, **zmaleje.**

Wszelką bowiem **podwyżkę cen robocizny, jakoteż świadczeń** uzasadnić może jedynie — w myśl odwiecznych zasad klasycznej ekonomji politycznej — wzmożony popyt, któremu **nie jest w stanie podołać podaż.**

Dzisiaj jednak w obrębie Zarządu kolejowego — jako przedsiębiorstwa handlowego — rzecz ma się wręcz **przeciwnie** — o czem wymownie świadczy **statystyka przewozów kolejowych i bezczynnej rezerwy wagonowej.**

O ile bowiem uprzednio kolejnictwo polskie, chcąc podołać popytowi na wagony towarowe, **musiało je pożyczać zagranicą,** przyczem przemysł drzewny, niezależnie od tego, również dla swoich indywidualnych potrzeb **kontraktować musiał wagony niemieckie,** o tyle sytuacja dzisiaj jest **gorszą,** ileże podaż wagonów towarowych ze strony kolejnictwa tak dalece przewyższa popyt na nie, iż tabor kolejowy dysponuje w ostatnich miesiącach **bezczynną rezerwą własnych wagonów w ilości od 30 do 50.000 wagonów,** co stanowi 20 do 30% całego taboru kolejowego.

Niebezpieczny stan rzeczy.

Jest to horendalny zatem odsetek **nieproduktywnie leżącego kapitału obrotowego Kolei Państwowych,** a taki stan rzeczy ze względu na dochodowość naszego kolejnictwa **jest niebezpieczny.**

Kupiecka zatem racja bytu polskiego kolejnictwa, jakoteż **zdrowa kalkulacja** nakazuje raczej na tle opisanych okoliczności i wobec objawów takiej depresji gospodarczej, która właśnie w tym zastoju obiegu środków transportowych najdobitniej się odzwierciedla, w jego własnym dobrze zrozumianym interesie **dochodowość swą podnieść drogą obniżenia kosztów za swe świadczenia, innemi słowy przez obniżenie stawek przewozowych,** przyczem należy dalej uwzględnić, że wzrost świadczeń za przewóz objektów przewozowych nie może podlegać podwyżce podówczas, gdy ceny rynkowe tych objektów podlegają **ustawicznemu ruchowi zniżkowemu.**

W międzyczasie Zarząd kolejowy wprowadził **nową taryfę, tak zwaną przeładunkową,** jako ulgową dla transportów drzewnych drogą rzeczną do portów Kapuścisko Małe, Międzychód, Poznań, Warszawa itp. i stąd dalej drogą wodną do Niemiec. Taryfa ta jest w rzeczy samej **o wiele tańszą od przewidzianej na dzień 1. sierpnia taryfy związkowej** i to o około 25%, gdyż gdy np. stawka związkowa odcinkowa taryfy nowej ze stacji Nadwórna do granicy pod Zbąszyniem wynosi za 10 ton **zł. 248.—,** to stawka

taryfy rzecznej ze stacji Nadwórna do portu Kapuścisko Małe wynosi za 10 ton **zł. 187.—**. Jest ona w ten sposób od poprzedniej o zł. 61.— tańsza za 10-tonowy wagon.

Cóż, kiedy przemysł drzewny z nowej taryfy rzecznej **korzystać prawie że nie będzie w stanie**, a to z dwóch przyczyn: 1) Ponieważ wchodzi ona w rachubę **tylko dla transportów z przeznaczeniem do niemieckich stacyj wodnych względnie do portów niemieckich**, gdy do innych stacyj niemieckich, mających jedynie połączenie kolejowe, eksport drzewa **nie będzie się więcej kalkulował.** Myśl zaś przekartowania tych przesyłek z portów niemieckich do dalszych stacyj kolejowych niemieckich nie jest aktualną dla zbyt wysokich kosztów takiego przekartowania. 2) W praktyce **transport drogą rzeczną możliwy będzie jedynie dla większych zwartych transportów** i to wyłącznie do portów, nigdy zaś dla pojedyńczych wagonów, przeznaczonych do najrozmaitszych stacyj niemieckich, pozbawionych w większości połączenia wodnego.

Błąd gospodarczy

Przypomina to analogję, którą Zarząd kolejowy swego czasu stworzył wprowadzając **taryfy do Gdańska o tyle niższe od taryf do punktów granicy suchej**, choć podówczas już stwierdzono, że faworyzowanie eksportu drewna na Gdańsk, **wywozu drewna w tym kierunku nie ożywi.**

To też jakkolwiek tworzenie taryf ulgowych i szukanie nowych dróg uintensywnienia eksportu jest samo w sobie rzeczą chwalebną, to jednak jest **błędem gospodarczym równocześnie podwyższać taryfy ku tym punktom, ku którym siłą rzeczy i ekonomicznej struktury gros transportów polskiego drewna** [illegible], gdyż o ile wartość taryf tamtych będzie tylko częściowa, o tyle szkoda w wypadku drugim **będzie nie do powetowania,** pamiętając, że już obecnie — przy utrzymujących się jeszcze starych stawkach — **eksport drewna nie znajduje prawie że żadnej kalkulacji.**

Wypada równocześnie podkreślić **momnt zasadniczy:** Zarząd kolejowy w odpowiedzi na zabiegi **zasłania się koniecznością równowagi swego budżetu,** tłumaczenie to atoli przestaje być zrozumiałem, gdy się zważy, że skoro Zarząd kolejowy dla podniesienia eksportu drzewnego ustala i tworzy nowe taryfy ulgowe dla komunikacji morskiej i rzecznej bez narażenia na szwank swojej równowagi budżetowej, to tem bardziej **winien te ulgowe taryfy wprowadzać tam, gdzie w rachubę wchodzi eksport** — zatem transport 70% całej wywożonej masy drewna.

Taryfy należy zniżyć, nie powiększyć!

O ileby jednak ze względów technicznych, wobec ukończonych prac nad nową związkową taryfą, wprowadzenie taryf niższych względnie utrzymanie dotychczasowej taryfy związkowej nie było możliwe, w tym wypadku należałoby bezwarunkowo **stworzyć specjalne ulgi dla przewozu drewna przez suche granice do Niemiec w postaci refakcji względnie przez stworzenie specjalnej ulgowej taryfy do wszystkich punktów granicy suchej.**

Eksport drewna może na tle dzisiejszej sytuacji strukturalnej i konjunkturalnej ożywić **jedynie generalna zniżka taryf przewozowych,** z tem zaś ożywieniem **i tylko z tem ożywieniem** w parze pójdzie równolegle zwiększenie dochodowości kolejnictwa.

Z całą odpowiedzialnością podkreślamy, że **podwyżka taryf grozi podcięciem i uniemożliwieniem wszelkiego eksportu drewna do Niemiec,** co z punktu widzenia interesów kolejowych nie oznacza nic innego, jak **zanik transportów drzewnych** — w konsekwencji **wyschnięcia** bijącego stąd **źródła dochodowego dla kolei.**

Pozatem okres, jaki drzewnictwo polskie przeżywa, jest tak strasznie groźny, że musi każdego napawać **poważną obawą i troską o jutro,** a taki splot momentów jest najmniej zarówno psychologicznie jak materjalnie obrany dla wprowadzenia w życie z widokami powodzenia podwyżek frachtowych.

Zapisy na Politechnikę lwowską.

INFORMACJE DLA ABITURJENTÓW.

Lwów, 16. lipca.

Sekretarjat Politechniki lwowskiej podaje do wiadomości, że warunkiem dopuszczenia do studjów na wszystkich wydziałach jest wykazanie się świadectwem dojrzałości, oraz złożenie z wynikiem dodatnim **egzaminu kwalifikacyjnego.**

Kandydaci, chcący zapisać się w r. ak. 1930/31 na pierwszy rok studjów. a) na Wydziały: Inżynierji lądowej i wodnej, Mechaniczny, Chemiczny i Rolniczo-Lasowy, winni wnieść osobiście podania o przyjęcie w dniach 15. i 16. września br., b) na Wydział Architektoniczny w dniach 22-go i 23-go września br., c) na Wydział Ogólny w dniach 25-go i 26-go września br. Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną. Termin i miejsce egzaminu kwalifikacyjnego ustalą Dziekani przy zgłoszeniu.

Szczegółowe wskazówki o zakresie wymogów przy egzaminie i o dokumentach wymaganych przy podaniu o przyjęcie wysyła interesowanym na żądanie Sekretarjat Politechniki lwowskiej (Lwów, Sapiehy 12).

O informacje w sprawie pomieszczenia i utrzymania we Lwowie, oraz w sprawie kursów przygotowawczych do egzaminu kwalifikacyjnego należy zwracać się do Tow. „Bratniej Pomocy" Studentów Politechniki lwowskiej (Lwów, Sapiehy 12).

Nieszczęśliwy skok do wozu tramwajowego.

Lwów, 16 lipca.

(!) Dawid Leitner z zawodu muzykant, usiłował wczoraj wskoczyć do wozu tramwajowego, będącego w ruchu. Uczynił to jednak tak nieostrożnie, że **padł na jezdnię, przyczem deska ochronna wozu przygniotła mu prawą rękę.** Prócz tego doznał p. Leitner **zdarcia naskórka na głowie i palcach obu rąk.** Odwieziono go na Pogotowie ratunkowe i po zaopatrzeniu ran przez dyżurnego lekarza oddano opiece domowej.

Pijany utonął w rzece.

Wilno, 15 lipca. (PAT). We wsi Kamień w pow. wileńskim niejaki Jan Kupyta, będący w stanie nietrzeźwym **wpadł do Wilji i został porwany przez wir na środek rzeki.** Patrol sowiecki wydostał go na brzeg i zatrzymał. Kolega Kupyty, Franczak, również nietrzeźwy, chciał przyjść tonącemu z pomocą, lecz **na środku rzeki utonął.**

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ

Okropna śmierć dwojga dzieci w beczce z wodą.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w lipcu.

W gminie Ispas (pow. Kołomyja), 7-letnia Marja Gojaniuk bawiła swoją **7-miesięczną siostrzyczkę** w ten sposób, że posadziła ją **na beczce, napełnionej wodą i nakrytej deską.** W pewnej chwili **deska usunęła się i dziecko wpadło do beczki.** Nieletnia piastunka, chcąc przyjść z pomocą dziecku, przechyliła się do beczki, **straciła równowagę i wpadłszy głową do beczki, również utonęła.**

FEJLETON „GAZ. POR." z 17 VII 1930.

ANDRE BIRABEAU.

Skarbonka.

— Kochanie, pozwól sobie wyjaśnić...

— Dobrze! Skłam coś!

Kłótnia między żoną i mężem. Żona spogląda na męża oczami pełnemi łez.

— Kochanie, to jest tylko twoja wina — mówi. — Pozwól mi mówić, a zobaczysz, że to jest rzeczywiście twoja wina. Wiem, co mi powiesz, że jest niewielu mężów, którzy tobie dorównają. To jest prawdą. Jesteś mi wierny i pod żadnym względem mnie nie oszukujesz. Istnieje wielu mężów, którzy wolą swą pracę, wyścigi lub kawiarnię, od żon. Ty zaś nadewszystko przenosisz swój dom. Chcesz, abym była obecna przy wszystkiem, co ci sprawia przyjemność: ulubioną gazetę tylko wtedy czytasz z ochotą, gdy ja jestem w pokoju, a papieros smakuje ci tylko wówczas, gdy jego dym owieje moje włosy... A więc na co mogę się skarżyć? Jedyna rzecz, której nie można przebaczyć małżonkowi, to są namiętności, które odrywają go od domowego ogniska. Ty zaś masz jedną taką namiętność: jesteś graczem. Lubisz trzymać karty w ręku... Za każdym razem, gdy to widzę — odczuwam zazdrość. Nigdy nie trzymałeś mnie w ramionach z taką drżącą niecierpliwością, z taką dziwną delikatnością, z jaką chwytasz karty. Lubisz wygrywać pieniądze, a jeszcze bardziej je ryzykować. Jesteś graczem, każdy wie, co to znaczy. Drżę na samą myśl, coby się z tobą stało, gdybyś nie był tak bardzo przywiązany do domu. Często wyobrażałam sobie, jakby to wyglądało: mąż który spędza całe dnie w jaskini gry i nawet tam je, aby nie tracić czasu; nad ranem wraca do domu, ręce jego drżą, oczy błyszczą, a twarz ma ziemistą. Lecz ty tak nie postępowałeś. Jesteś graczem, ale lubisz grać tylko w naszej jadalni. Byłeś nawet tak miły, że chciałeś koniecznie, abym była twoją partnerką. Lecz to było straszne, ponieważ bezgranicznie nienawidzę kart. Idjotycznem wydaje mi się trzymanie tych małych kartoników w ręku przez długie godziny... Uważam, że szkoda na ten cel drogocennego czasu! Pozatem nigdy tego nie rozumiem, że nim się rzuca kartę, trzeba się zastanowić. Ja zawsze rzucam pierwszą lepszą kartę. Zwykle pokazuję ci wszystkie karty lub też kładę je odkryte na stole i mówię: poczekaj chwileczkę, kochanie, zobaczę, czy herbata jest już gotowa. Lub też podczas gry wydaję zarządzenia gospodarskie mojej służącej. Pojmuję doskonale, że jestem niemożliwym partnerem dla namiętnego gracza...!

Było to wówczas, gdy poznałeś Edmunda. Jest on takim samym graczem, jak ty. Zapraszałeś go co wieczór i grałeś z nim w ecarte. I wszystko mogło być w zupełnym porządku. Graliście z zapałem i nie troszczyliście się o mnie. Przygotowywałam herbatę i robiłam rachunek ze służącą, a wy nawet tego nie spostrzegaliście. Czułeś, że jestem w pokoju, i to ci wystarczało. Ja zaś widziałam ciebie i również byłam zadowolona. Ale z pieniężnej strony historja ta przedstawiała się fatalnie! Prawdziwy gracz nie gra dla pieniędzy, ale gdy nie gra się o pieniądze, gra nie interesuje. Wasza przyjemność, pojmuję to doskonale, polega znacznie więcej na wielkości ewentualnej przegranej, niż na wielkości możliwej wygranej. Gdy grałam z tobą, graliśmy przecież też na pieniądze... Ale wówczas nie było to niebezpieczne. Przecież było wszystko jedno, kto wygrał. Pieniądze, które znajdowały się w mojej portmonetce, dostawałam i tak od ciebie. A często nawet przed rozpoczęciem gry mówiłam: Kochanie, moja portmonetka znajduje się w drugim pokoju, nie chce mi się iść po nią, pożycz mi sto franków! ...Zwykle złościłeś się nawet z tego powodu.

Ale z Edmundem sprawa przedstawiała się inaczej. Gdy on wygrywał, pieniądze odpływały z naszego domu.. A z czasem przyzwyczaiłeś się grać bardzo wysoko. My zaś nie jesteśmy bogaci. Jesteśmy w stanie żyć bardzo przyjemnie, ale wielkie przegrane zabierały nam tę możność. A ty stale przegrywałeś. Nie gniewaj się, ale muszę ci powiedzieć, że ty grasz bardzo dobrze, ale sądzę, że Edmund gra lepiej od ciebie. Zrozumiałam, że rujnujesz się systematycznie. Bardzo często mówiłam: — Opamiętaj się, mój drogi! — A ty odpowiadałeś: — To jest przejściowy pech, szczęście wkrótce do mnie się odwróci!

Ale to nie nastąpowało.

Wzięłam więc pewnego dnia Edmunda na stronę i pomówiłam z nim całkiem szczerze. Pokazałam mu moją kasową książkę.

— Co pani chce, abym uczynił? — zapytał Edmund. — Czy mam przestać grać z mężem pani? —

— To nie byłoby rozwiązanie, zacząłbyś grać z kimś innym.

— Mógłby pan po ukończonej grze, oddawać mu to, co pan wygrał, — zaproponowałam.

— Pani nie zna psychologji graczy, odparł. — To gniewałoby go jeszcze bardziej, niż mnie.

— Może więc sprobuje pan od czasu do czasu przegrywać, toby było bardzo ładnie z pana strony!

— To mogę uczynić, ale gra wskutek tego straci urok. W chwili, gdy się oszukuje czy to na swoją korzyść, czy niekorzyść, przestaje się być prawdziwym graczem.

Słysząc to, zaczęłam płakać, a on szepnął:

— Jest sposób na poprawienie zła: pieniądze, które wygram od męża pani, oddam pani...

KRONIKA

16 LIPCA Środa NPM. Szkapl.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Środa 16. bm. o godz. 8 „Czworo ludzi w czterech ścianach" występ gość. Ireny Solskiej i J. Strachockiego. Zniżki ważne.

Czwartek 17. bm. o godz. 8 „Czworo ludzi w czterech ścianach", ostatni pożegnalny występ I. Solskiej i J. Strachockiego. Zniżki ważne.

Piątek 18. bm. o godz. 8 „Dzielny wojak Szweik", ceny zniżone, występ dyr. Czarnowskiego.

Sobota 19. bm. o godz. 8 „Dzielny wojak Szweik", ceny zniżone, przedostatni występ Dyr. Czarnowskiego.

Niedziela 20. bm. o godz. 8 „Dzielny wojak Szweik", ceny zniżone, ostatni występ Dyr. Czarnowskiego.

*

TEATR MAŁY.

Środa 16. bm. o godz. 8 „Uśmiech Warszawy" rewja. Występ art. teatru „Morskie Oko".

Czwartek 17. bm. o g. 8 „Uśmiech Warszawy" rewja. Występ art. teatru „Morskie Oko".

Piątek 18. bm. o godz. 8 „Uśmiech Warszawy" rewja. Występ art. teatru „Morskie Oko".

Sobota 19. bm. o godz. 8 „Uśmiech Warszawy" rewja. Przedostatni występ art. teatru „Morskie Oko".

Niedziela 20. bm. o godz. 8 „Uśmiech Warszawy" rewja. Ostatni pożegnalny występ art. teatru „Morskie Oko".

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Nieśmiertelna Miłość" z Collen Moore, film dźwiękowy.

CASINO: Hollywood, świat cudów i sławy oraz Księżna Luiza Koburska.

CHIMERA: „Związek Podlotków".

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.

FATAMORGANA: Dziewczę z północy oraz Buster Keaton.

GRAŻYNA: Ponad śnieg i Riff narescie sam.

KOPERNIK: „Republika piratów".

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „Bohaterowie Ognia" oraz „Cohn i Coogan".

MARYSIEŃKA: „Republika piratów".

OAZA: „Szpiedzy".

PALACE „Dobrze skrojony frak" i „Upiory stepu" filmy dźwiękowe.

PAN: „Wieczna miłość".

PASAŻ. „Herszt bandy potępieńców", oraz „Ognia".

POLONJA: „Dzikuska" (na cel budowy Domu Ludowego w Lewandówce).

PROMIEŃ: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.

STYLOWY: Choroby weneryczne" i „Jak powstaje człowiek".

UCIECHA: Harry Peela Najniebezpieczniejsza Przygoda oraz „Cyrk Charlie Chaplina.

—□—

I opowiedział mi, że we wszystkich domach gry, istnieje kasa dyrekcji, która zawsze się wzbogaca, niezależnie od tego, kto wygrywa i kto przegrywa, i to wcale nie mąci graczom radości gry.

— Pani będzie naszą małą kasą, naszą skarbonką, — rzekł.

Początkowo powiedziałam nie, ale potem...

— A potem, — krzyknął mąż, — zostałaś jego kochanką! —

— Czy mogłam żądać, aby oddawał mi swoje wszystkie wygrane całkiem bezinteresownie!...

— Sprzedawałaś się!...

— Tak, to prawda. Lecz gracze, gdy wygrywają są niezwykle mili! Są podnieceni, a nawet troszkę szaleni!... A jeden z was dwóch zawsze wygrywał... i wskutek tego był dla mnie słodki, czarowny i szalał... dzięki temu... zawsze byłam szczęśliwa.

— Ale inni, nieszczęsna, inni! Wiem bowiem wszystko! Byłaś nietylko kochanką Edmunda, ale... i to w tym samym czasie — kochanką Jana i Roberta!

Młoda kobieta westchnęła głęboko, spojrzała ze smutkiem na męża i rzekła:

— To również jest twoją winą, mój drogi: znudziło ci się wiecznie grać w ecarte; chciałeś koniecznie grać w pokera i wówczas tamci wygrywali od ciebie pieniądze... Tłum. C. S.

Podziękowanie.

Wzruszona do głębi serdeczną pamięcią o zgasłym Mężu moim ś. p. Ksawerym, a dobrocią dla nas pozostałych, Tym wszystkim, którzy uczestniczyli w smutnym obrzędzie pogrzebu, jak również Tym, którzy nieśli mi pociechę dobremi słowy, — tą drogą zasyłam z dziećmi podziękowanie staropolskim „Bóg zapłać".

JANINA JARUZELSKA.

Kaczanówka, 12./7. 1930. 6527

Wiadomości teatralne.

Występy Ireny Solskiej i zespołu art. „Studio-Teatru" w Teatrze Wielkim wzbudziły entuzjazm w wszelkich sferach literackiego Lwowa, który umie za wsze uczcić wielki talent i czystą sztukę. Wobec niebywałego powodzenia tej wielkiej artystycznej imprezy, udało się Dyrekcji naszych teatrów uprosić genjalną artystkę i jej doskonały zespół jeszcze na dwa przedstawienia, które odbędą się dziś w środę 16 bm. i jutro w czwartek 17. bm. na scenie Teatru Wielkiego. Przypominamy program, w którego skład wchodzi: 4-aktowa komedja W. J. Zaleskiego „Czworo ludzi w czterech ścianach", z Ireną Solską i J. Strachockim w głównych rolach, oraz wspaniała rewja mód, z tekstem M. Hemara. Chcąc dać możność jaknajszerszym sferom ujrzenia tej oryginalnej, nad wyraz artystycznej i stylowej imprezy, uwzględnia się na oba te przedstawienia **ważność zniżek.**

Występy zespołu Golda i Petersburskiego w Teatrze Małym cieszą się niebywałym sukcesem i na ogólne żądanie publiczności zostały przedłużone do niedzieli dnia 20. bm. włącznie. Fenomenalny ten zespół jazz-bandowy będący ostatnim wyrazem muzyki nowoczesnej, zachwyca, bawi i olśniewa. Piękne, nastrojowe najaktualniejsze piosenki w wykonaniu p. Faliszewskiego oraz rozśmieszające do łez popisy p. Wolińskiego dopełniają świetnej całości zakrojonej na prawdziwie europejską miarę.

Oba teatry Wielki i Mały grają codziennie. Wbrew wzmiankom, które pojawiły się w niektórych pismach, przedstawienia w obu teatrach odbywają się codziennie przez cały lipiec.

Ceny zostały zniżone na 3 ostatnie przedstawienia „Dzielnego wojaka Szweika", które odbędą się w piątek dn. 18., sobotę dnia 19. i niedzielę dnia 20. bm. z nieporównaną kreacją Dyr. L. Czarnowskiego w roli tytułowej, poczem wyborna ta, dowcipna, pełna humoru ciętej satyry komedja schodzi z afisza po 25-ciu przedstawieniach, ustępując miejsca jednej z największych sukcesów europejskiego repertuaru pt. „Rywale".

Świetna sztuka „Rywale", która była sensacją scen amerykańskich i europejskich, wchodzi na repertuar Teatru Wielkiego z dniem 21. bm. z pp. Ładosiówną i Rygierem w rolach głównych.

Wczorajsza wiadomość o gościnnych występach Waltera i Karlińskiej z Morskiego Oka wraz z zespołem poruszyła cały Lwów, a na bezustanne zapytania podajemy, że ten jedyny rewjowy zespół urządza tylko dwa przedstawienia, a to 19. i 20. bm. w gmachu Colosseum. Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła w kinie Kopernik.

—o—

Przed dziesięciu laty.

Lwów, 16. lipca.

Dnia 16 lipca.

Front południowo - wschodni gen. Rydza - Śmigłego. W rejonie 6-tej armji nieprzyjaciel atakował przyczółek mostowy Husiatyn. 18-ta dywizja gen. Krajewskiego, po gwałtownych i ciężkich walkach opanowała Dubno o godz. 21. W 2-giej armji usiłowania nieprzyjaciela, zmierzające do sforsowania Styru, spełzły na niczem. Na froncie 3-ciej armji ożywiona działalność wywiadowcza.

Front północno - wschodni gen. Szeptyckiego. Pociąg pancerny „Piłsudczyk", wysłany na wywiad w kierunku Sarn, po walkach, okrążeniu go i przerwaniu na tyłach toru kolejowego, został uratowany przez pociąg pancerny „Grzmot", poczem po kilkugodzinnych walkach i naprawieniu toru, oba pociągi powróciły wraz z towarzyszącą im piechotą na poprzednie stanowiska. Na reszcie frontu 4. armji walki o znaczeniu lokalnem. W rejonie 1-szej armji, liczebnie znacznie przeważający nieprzyjaciel dąży wszelkiemi siłami do opanowania Lidy. Nasza 17-ta dywizja piechoty została w marszu pod miejscowością Gieranony na północny wschód od Lidy otoczona i przebiła się z trudem, tracąc znaczną część artylerji (20 dział) i ponosząc duże straty. Grupa gen. Borówczaka w odwrocie wzdłuż toru kolejowego Wilno-Orany.

—o—

Wczorajsza pogoda we Lwowie.

Lwów, 16. lipca.

(jp.) Zmienność była hasłem wczorajszego dnia. Na przemiany, to niebo zachwycało błękitem i jasnością promieni słonecznych, to zrywał się wicher, napędzając kłęby chmur, z których spadał przelotny, krótkotrwały deszcz. — I potem znowu za parę godzin da capo al fine. Temperatura była równie zmienna: chwilami ciepło pogodne kazało pozbywać się okrycia, to znów zimny wiatr przejmował chłodem. Wieczór parny zdawał się wróżyć na noc deszczową.

—o—

Z miasta.

VI. posiedzenie T. Rady miejskiej odbędzie się w czwartek dnia 17. bm. o g. 19-tej w sali posiedzeń Rady m. w ratuszu. Na porządku dziennym m. i. sprawa rekonstrukcji kamienicy królewskiej i „Czarnej kamienicy", urządzenia i nazwy pl. Cłowego, organizacji szkoły powszechnej dla dzieci niedorozwiniętych, zaciągnięcia pożyczki w M. K. O. na cele inwestycyjne.

T. S. L. ogłasza konkurs na stypendja. Zarząd główny Tow. Szkoły Ludowej ogłasza konkurs na dwa stypendja po tysiąc złotych rocznie z funduszu im. śp. Karola Hoszowskiego i śp. Władysławy z Polańskich Hoszowskiej. O stypendja te ubiegać się mogą uczniowie Polacy, rzymsko-katolickiego wyznania, urodzeni w Drohobyczu, a uczęszczający do szkół średnich z polskim językiem wykładowym. Do podania należy dołączyć świadectwo chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie dwa półroczne świadectwa szkolne, poświadczenie dyrekcji szkoły i własnoręczne pisemne przedstawienie dotychczasowego przebiegu życia i stosunków rodzinnych i majątkowych kandydata. Podania należy wnosić do dnia 10. września br. na ręce Zarządu głównego TSL. (Sekcja Wschodnia) we Lwowie ul. Czarnieckiego l. 1. Stypendja nadawane będą na rok jeden, mogą być jednak w razie dobrego postępu w naukach nadane po roku ponownie tym samym kandydatom aż do ukończenia szkoły średniej.

Reorganizacja Lw. Instytutu Muzycznego. W myśl ostatnich postanowień Komisji dla Szkolni Muzycznego w Polsce, Lw. Instytut Muz. rozszerzył ramy pedagogiki muzycznej pod względem metodycznym i dydaktycznym i przez pozyskanie nowych sił nauczycielskich. Z wrześniem otwarty zostaje **Kurs mistrzowski** gry fortepianowej, który obejmuje **prof. Zbigniew Drzewiecki** z Warszawy. Uczeń Paderewskiego, długoletni profesor kursu koncertowego konserwatorjum warszawskiego, zaangażowany obecnie przy reorganizacji do Akademji Muzycznej na kurs mistrzowski i wy brany do Rady głównej stojącej na czele Ciała Pedagogicznego tej Akademji. Prof. Drzewiecki jest dziś bezprzecznie największym polskim pedagogiem i wirtuozem fortepianu. Z klasy jego wyszedł cały szereg pierwszorzędnych pianistów znanych szeroko poza granicami Polski, m. in. Róża Etkinówna, która otrzymała nagrodę na konkursie Chopinowskim w Warszawie, Bolesław Kon, laureat Konserwatorjum warsz. z klasy prof. Drzewieckiego, który dziś prowadzi kurs koncertowy w kons. krak. i którego występy wzbudziły wszędzie za granicą i w Warszawie olbrzymi entuzjam i wielu innych. Poza prof. Drzewieckim pracować będzie w dalszym ciągu znakomity pedagog Marjan Dąbrowski i nowo zaangażowany pianista laureaut Konserwatorjum Lipskiego z klasy prof. Penbauera, obecny prof. Konserwatorjum w Łodzi Wacław Lewandowski. W dziale teoretycznym pozostającym nadal pod kierunkiem prof. Dra Seweryna Burbaga zaangażowana do współpracy Dr. muz. Zofja Lissa, autorka licznych prac drukowanych z zakresu muzykologji.

Panowie konduktorzy, bądźcie grzeczniejsi! Mieszkańcy Skniłowa, a szczególnie wojskowi-lotnicy, żalą się na niewłaściwe zachowanie się wobec publiczności konduktorów kolejowych, zatrudnionych na tej linji. Najczęstsze zajścia mają miejsce w pociągu. odchodzącym ze Skniłowa o godz. 16.51. Sądzimy, że ta notatka wystarczy do zmiany stosunków.

Zużycie wody z Centralnego wodociągu we Lwowie w czasie od 6. do 13. bm. W niedzielę 6. bm. zużyto 22.071 m³ wody, w poniedziałek 7. bm. zużyto 24.848 m³ wody, we wtorek 8. bm. zużyto 24.779 m³ wody; w środę 9. bm. zużyto 24.282 m³ wody, w czwartek 10. bm. zużyto 24.460 m³ wody, w piątek 11. bm. zużyto 25.258 m³ wody, w sobotę 12. bm. zużyto 23.502 m³ wody, w niedzielę 13. bm. zużyto 20.471 m. kub. wody.

—□—

Komunikaty.

Baczność Legjoniści! Doroczny Zjazd Legjonistów odbędzie się w Radomiu w niedzielę dnia 10. sierpnia br. Zjazd jest jednodniowy. Biorąc pod uwagę, że Komitet Lokalny w Radomiu musi przygotować kwatery dla przyjezdnych, odpowiednią ilość wyżywienia, zarezerwować miejsca na Odczyt, na odsłonięcie pomnika i inne uroczystości, wzywamy ogół Członków Związku Legjonistów Polskich we Lwowie, chcących wziąć udział w niniejszym Zjeździe, do bezzwłocznego zarejestrowania się w Sekretarjacie Zarządu Okręgu, ul. Gródecka l. 69 I. p. w dni powszednie od 9-tej do 13-tej i od 16-tej do 20-tej, zaś w niedziele i święta od 10-tej do 12-tej, w terminie najpóźniej do dnia 25. bm. Wszelkie informacje przy przyjeździe na Zjazd będą udzielane na dworcu w Radomiu, gdzie również będą wydawane karty uczestnictwa i bilety zniżkowe na drogę powrotną (2/3 zniżki). Karta uczestnictwa wraz z udziałem we wspólnym obiedzie i kolacji wynosi 5 (pięć) zł. Odjazd ze Lwowa nastąpi w sobotę dnia 9. sierpnia br. pociągiem osobowym o godzinie 20.05 (8.05 wieczór), przyjazd do Radomia w niedzielę 10. sierpnia br. godzina 7.40 rano. Cena biletu kolej. III. kl. osob. ze Lwowa do Radomia wynosi 24 zł. 63 gr.. II. kl. osob. o 50 proc. drożej. Na prowincji rejestrują wyjeżdżających Zarządy Oddziałów Związku Legjonistów Okręgu Lwowskiego. Bliższe informacje zapodał Zarząd Okręgu podwładnym Oddziałom z stosownym okólnikiem, natomiast we Lwowie udziela je Sekretarjat Zarządu Okręgu, ul. Gródecka 69 I. p. Tel. 40-10.

—□—

Kronika policyjna.

(!) **Pobicie.** W Komisarjacie II. P. P. zgłosiła się wczoraj Agrepina Wojtiuk, zamieszkał aprzy ul. Niemcewicza 24 i doniosła, że jej sąsiadka, Stanisława Raczkowska, pobiła ją pięścią po głowie tak, że ta straciła przytomność i odniosła szereg obrażeń. Sprawę tę skierowano na drogę sądową.

(!) **Włamania i kradzieże.** P. Ema Weseli, zamieszkała przy ul. Kordeckiego 24 doniosła policji, że jakiś nieznany sprawca, korzystając z jej nieobecności w mieszkaniu przez kilka dni, dostawszy się do wnętrza, skradł większą ilość garderoby oraz bielizny wartości 300 zł. — Do mieszkania hotelowego zajętego przez służbę zajętą w hotelu Żorża dostali się wczoraj nieznani sprawcy i skradli jedno ubranie wartości 150 zł., należące do kelnera Leopolda Mantza, jedno ubranie, płaszcz zimowy i para bucików na szkodę Henryka Sałaty wartości 500 zł., ubranie wartości 250 zł. należące do Filipa Millera, w końcu na szkodę Alfreda Breitmajera parę spodni wartości 50 zł.

(!) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych odstawiono wczoraj Michała Krasińskiego za kradzież garnków na pl. Teodora na szkodę Ewy Kałyniak, zamieszkałej w Grzybowej Wielkiej. — Szulima Wurma bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania za kradzież paczki mydła wartości 30 zł. na szkodę Izaka Lewa, zamieszkałego w Brzeżanach. — Jana Deroszowskiego bez zajęcia za kradzież 5.50 zł. na pl. Marjackim na szkodę Marji Czopp, zazmieszkałej w Rzęśnie Polskiej. — Józefa Gębarskiego lat 22, zamieszkałego przy ul. Piekarskiej 36, przytrzymanego na pl. Solskim z rzeczami podejrzanego pochodzenia. — Nochima Brozgala lat 22. robotnika, obecnie bez zajęcia, zamieszkałego przy ul. Szpitalnej 25, podejrzanego o kradzież. — Józefa Plekana lat 24 bez zajęcia, zamieszkałego w Zniesieniu, poszukiwanego za kradzież. — Ludwika i Władysława Szyndlarewiczów, karanych i notowanych złodziei poszukiwanych za kradzież.

—□—

Odpowiedzi Redakcji.

WPP. Stanisław Eminowicz, Lwów, Ferdynand Król, Stryj — omyłkę sprostowaliśmy.

WWP. **Rechenówna, Lwów, Zofja Wachterowa, Stanisławów, Inż. Karol Stieber, Niemirów, Zofja Gniazdowska, Lwów, Iza Akerowa, Krynica, Stan. Krupkówna, Horyniec-Zdrój, Dornberg, Przemyśl, M. Rosenöl, Lwów, Aniela Pleniowa, Lwów, Winc. Koniośny, Przemyśl, Natan Laufer, Przemyśl, Zofja Landesberg, Lwów, Marja J. Szlemkiewiczowa, Złoczów, Antoni Kowalski, Lwów Metzger, Lwów, Helena Kulczycka, Lwów, Rafaela Szwedowa, Lwów, Z. Korencka, Lwów, Henryk Grach, Złoczów, Teresa Kowalska, Kołomyja, Anna Grzesiak, Przemyśl, Worobiec, Równe, Szadłowski Wład., Lwów, S. Emerling, Lwów, Stef. Smietana, Przemyślany, Stanisława Rzepecka, Lwów, Oskar Schechner, Lwów, Michał Wowkonowicz, Lwów Jan Wagner, Rozwadów, Stefanja Pacholicka, Sołotwina, Franciszka Apfelgrün, Stryj, Jan Łoziński, Buczacz, Ignacy Metzger, Przemyśl, Olga Różycka, Drohobycz, K. Altein, Brzeżany, Helena Horoszkiewiczowa, Podurzyca, Marja Antoniewiczowa, Czortków.** — Reklamacje uwzględniliśmy, nazwiska zostały wciągnięte na listę uczestników Konkursu letniego.

——o——

Na srebrnym ekranie.

„UPIORY STEPU“ i „DOBRZE SKROJONY FRAK“ W KINIE „PALACE“.

Lwów 16. lipca.

(jp) Jeśli sztuka filmowa ma dać wrażenie ruchu w jego największem napięciu, potężnych obrazów przyrody, gigantycznych, przerastających siły zwykłego człowieka zmagań z przeciwnościami, to zadanie to spełnia nieporównanie najnowszy film z życia Dzikiego Zachodu amerykańskiego **„Upiory stepu“** z **Kenem Maynardem** w roli głównej. Przeprowadzenie kalwakaty przez pełne niebezpieczeństw i zasadzek zdradzieckich **stepy**, dla dowiezienia żywności skazanej na zagładę osadzie, daje sposobność do rozwinięcia niezwykłej wspaniałości ewolucyj konnych walk na lassa, homeryckich zapasów, co wszystko odbywa się na tle przepysznej w swej dzikości panoramy

„Dobrze skrojony frak“ jest zabawną historją prawdziwie amerykańskiej karjery młodego Yankesa, którego pewność siebie i nienaganny strój, wyprowadzają ze skromnego stanowiska na głównego sekretarza i doradcę personalnego szefa wielkiej firmy przemysłowej.

Pożar tartaku w Lisku-Łukawicy.

SZALAŁ OKOŁO 5 GODZIN, WYRZĄDZAJĄC ZNACZNE SZKODY.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w lipcu.

(M). Wedle nadeszłych tu wiadomości, zostały zakłady przemysłowe firmy Engel i Huttner w Lisku-Łukawicy onegdaj **nawiedzone przez pożar.** Ogień zauważono około godz. 5 rano i natychmiast uruchomiono **energiczną akcję ratunkową,** w której uczestniczyło dziewięć rozmaitych miejscowych i zamiejscowych straży pożarnych, wśród nich zaś nader sprawna i dobrze wyekwipowana kolejowa straż pożarna z dość odległego Zagórza. — Przybyła na wezwanie niemal natychmiast, aby wziąć wybitny udział w akcji ratowniczej

Pożar szalał **około pięciu godzin,** w ciągu których **spłonęły stare zabudowania młyńskie, w tartaku zaś suszarnia, hala wytwórni pak, hala maszynowa natomiast doznała poważnych uszkodzeń.**

Wysokość szkody, spowodowanej tym pożarem, którego powód na razie dokładnie nie został stwierdzony, dotychczas **nie jest ustalona.** W każdym razie jest ona znaczna, przyczem należy zaznaczyć, że poszkodowana firma należy do poważniejszych placówek przemysłu drzewnego i wykonywała względnie eksportowała za granicę

Od sklepu do sklepu.

JAKIE ZAJĘCIE WYNALEŹLI SOBIE BRACIA RUDNICCY

Lwów, 16 lipca.

(!) Dwaj bracia **Stanisław i Władysław Rudniccy,** obydwaj bez zajęcia, zamieszkali przy ul. Szumlańskich 6, wpadli na pomysł, który w dzisiejszych ciężkich czasach **przysporzyć mógłby im wiele gotówki.** Mianowcie obaj chodzili od sklepu do sklepu **i kradli jak kruki.** Proceder ten uprawiali w ten sposób, że Władzio wchodząc do sklepu **prosił o pokazanie towaru,** a Stanisław w międzyczasie **sprytnie ściągał towar z lady i chował do kieszeni.** Długi czas proceder ten u dawał im się. Aż wczoraj **powinęła im się noga,** mianowicie obaj przyszli do składu papieru **Ludwiki Szpaczyńskiej przy pl. Akademickim 1.** Władysław prosił o pokazanie mu widokówek, a gdy tylko znalazły się one na stole, **brat jego ściągnął większą ilość kart widokowych i schował do kieszeni.** Uczynił to jednak tak nieostrożnie, że **zauważył to pomocnik p. Szpaczyńskiej, który przytrzymał obu młodocianych przestępców i oddał ich w ręce policji**

Sensacyjne samobójstwo w Kołomyi

URZĘDNIK BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE WYSTRZAŁEM Z REWOLWERU.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w lipcu.

W poniedziałek, 14 bm. około godz. 10 przedpołudniem, **odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w ekrót urzędnik tut. Oddziału Banku Gosp. Kraj., Stanisław Ring.** Samobójstwa, które wywołało rozliczne komentarze i nieuzasadnione plotki, **dokonał denat w jednej z ubikacyj bankowych, w której urzędnicy schodzili się na drugie śniadania.** Natychmiastowa pomoc lekarska **nie zdała się już na nic.** — Biurko śp. Ringa **zostało opieczętowano aż do przybycia komisji sądowej.** Denat, jako człowiek niezwykle prawy i dobry, cieszył się ogólną sympatją. W ciągu ostatnich dwóch tygodni **jest to już trzeci wypadek śmierci samobójczej w naszem mieście.**

ZE SPORTU.

Pobrać nagrody.

KONKURS SPORTOWY ODŻYJE W NOWEJ FORMIE.

Lwów, 16 lipca.

Uczestników nagrodzonych **premją pieniężną** prosimy o zgłoszenie się w ciągu dnia dzisiejszego **w Redakcji „Gazety Porannej“** celem pobrania należnej im kwoty. Zgłaszać się należy w czasie między **12—14 i od 17—18.30.**

Ze względu na przerwę w mistrzostwach **konkurs sportowy** chwilowo **wstrzymujemy.** Dziś już możemy uprzedzić Czytelników, że odżyje **on w nowej formie** i napewne zyska sobie **jeszcze większą wziętość niż ostatni.**

——o——

ENTUZJASTYCZNE PRZYJĘCIE UJPESTI W BUDAPESZCIE.

Lwów, 16. lipca.

Turniej mistrzów piłkarskich **w Genewie** zakończył się, jak wiadomo, **zwycięstwem budapeszteńskiego Ujpesti.** Drużynę powracającą do rodzinnego miasta spotkały po drodze **burzliwe owacje.** Punkt kulminacyjny przybrały one **na dworcu budapeszteńskim,** gdzie na przywitanie zwycięzców stawiło się **około 10.000 zwolenników sportu.** Policja okazała się wobec nieoczekiwanego natłoku **bezsilną.** Doszło do tego, że **regent Węgier admirał Horthy,** który przypadkowo przyjechał tym samym pociągiem, jedynie **z trudem utorował sobie drogę do automobilu.** Gracze Ujpesti chcąc uchronić się przed zbyt **natarczywemi owacjami,** chyłkiem uciekli z dworca.

——o——

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 15. lipca. Ruch mały. Z listów zast. kupowano 8 proc. dolar. T. K. Zm. 33-letni i 4 i pół proc. listę zast. Banku Hipot. W akcjach zastój. Tendencja spokojna. Usp. bez ochoty.

OBROTY GIEŁDOWE:

Lwów 15. lipca. 4 i pół Akc. Banku Hip. 50.50, 8 proc. dol. T. K. Z. 33-letnie 79—80 proc.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 15. lipca. Żyto, jęczmień i owies lekko zniżkują w cenie. Siano podrożało. Ceny innych artykułów utrzymują się na wysokości dotychczasowych notowań. Hreczka dla przemiału poszukiwana. Dla otrąb pszennych słabsze zainteresowanie. Tendencja lekko zniżkowa.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15. lipca. (PAT). 5 proc. pożyczka dolarowa 64¼, 5 prc. pożyczka konwersyjna 55 trzy czwarte, 6 prc. pożyczka dolarowa 1920 77¼, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 88, 10 proc. pożyczka kolejowa 103, 8 prc. Listy zast. Bku Gosp. Krap. 83¼.

Waluty i dewizy Dolary 8.87 i pół, Belgja 124.17, Budapeszt 155.60, Holandja 357.84, Londyn 4325 i pół, Nowy Jork 8.88.2, Paryż 34.98, Praga 26.37, N. Jork telegr. 8.89.4, Szwajcarja 172.83, Włochy 46.57, Berlin 212.73.

Warszawa, 15. lipca. (PAT). Bank Bank Dyskontowy 155, Bank Polski 166½ Częstocice 31 i pół, Lilpop 25. Ostrowiec 54, Klucz. fabr. pap. 59.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 15. lipca. (PAT) Warszawa 79.21—79.49 Zurych 137.39 Amerykańskie 703.60 Niemieckie 168.62 Angielskie 34.29 Francuskie 27.77 Włoskie 37.15 Jugosłowiańskie 12.50 i pół Szwajcarskie 137.32 Czeskie 20.95 i pół Węgierskie 123.73 Zieleniewski 28.25.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 15. lipca. (PAT). Paryż 20.25, Londyn 25.03, Nowy Jork 5.14.45. Bruksela 71.85, Włochy 26.95, Hiszpanja 59.40, Amsterdam 207.02 i pół, Berlin 122.77 i pół, Wiedeń 72.68, Stokholm 138.25, Oslo 137.80, Kopenhaga 137.80, Sofja 3.74, Praga 15.25, Warszawa 57.70, Budapeszt 90.17 i pół, Białogród 90.17½. Ateny 6.67 i pół, Konstantynopol 2.44, Bukareszt 3.06, Helsingfors 12.95, Buenos Aires 187 i pół.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 15. lipca. (PAT). Nowy Jork 486.51, Paryż 123.62, Berlin 20.38¼, Montreal 486.28, Hiszpanja 41.92 i pół, Amsterdam 12.09, Bruksela 34.82 trzy ósme, Włochy 92.88, Szwajcarja 25.02 trzy czwarte, Kopenhaga 18.16, Stokholm 18.09 7/8, Oslo 18.16, Helsingfors 193.32 i pół, Budapeszt 27.78, Sofja 670.50, Rumunja 818, Lizbona 108.24, Konstantynopol 1025, Ateny 375, Wiedeń 34.45, Warszawa 43.36.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 15. lipca. (PAT). Londyn 123.62, Nowy Jork 25.41, Bruksela 355, Hiszpanja 309.75, Włochy 133.10, Szwajcarja 493.75, Kopenhaga 680.75, Amsterdam1022.75, Oslo 681.50, Stokholm 683, Praga 75.50, Rumunja 15.15, Wiedeń 359 Berlin 606.50.

OBROTY [illegible]

Lwów 15. lipca.

Tendencja lekko zwyżkowa. Srebro w dalszym ciągu spada w cenie.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.75—8.89.25, dolary kanad. 8.80.00—8.80.50, kor. czeskie 0.26.25—0.26.50, fr. franc. 0.34.80—0.35.00, fr. szwajc. 1.72.00—1.72.50, funty 43.40—43.70, czerwieńce 11.00—12.00, leje 0.05.00—0.05.50, szylingi 125.50—126.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.20—36.60, 20 fr. 34.25—[illegible]1.50 10 [illegible]0—46.40

——o——

Składki.

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Gustawa Cordier Worochta Stanisława **Srokowska na Rodzinę Sierocą 10 zł.**



KOBIETA W DOMU I ŚWIECIE

POD REDAKCJĄ:
JANINY PEŁEŃSKIEJ



Z dziedziny mody.

Co modne w pełni lata?

Lwów, 16 lipca.

W pełni lata jesteśmy mniej więcej w obliczu już ustalonej mody, do której dorzuca się tę lub ową nowostkę, stwierdza się pewne przesunięcia smaku od jednych form kroju i wzorów materjału do innych. Spostrzegamy tu przytem zjawisko, charakterystyczne już od pewnego okresu lat, że gdy właściwie według kalendarza, lato dopiero się zaczęło, moda zaczyna już rezygnować z najjaskrawszych letnich efektów i przybiera spokojniejsze tonacje schyłku sezonu, jak gdyby w zapowiedzi jesieni.

Widzimy to w przesyceniu się już pewnem wielkiemi, bajecznie kolorowemi wzorami materjałów lekkich, ukwieconych georgettes, gaz i muslinów. Suknie, które obecnie panie dają robić, już odznaczają się drobniejszemi rzucikami i wzorami. Niemniej, jakkolwiek pelerynki, olbrzymie kołnierze, wolanty z rjuszkami należą jeszcze zawsze do akcesorjów, bez których nie może się obejść prawdziwie letnia, powiewna toaleta, to układane fałdy, krajane według formy plisy, zakładki i inne ozdoby o pewnej prostocie linji, wysuwają się znowu na pierwszy plan. I to nietylko wyłącznie przy sukniach sportowych, ale przy strojniejszych jedwabnych, popołudniowych a nawet wieczorowych. Fałdują się najczęściej dopiero poniżej bioder, a zwłaszcza przy materjałach nieco cięższych, zastebnowuje się je do połowy. Chodzi bowiem o utrzymanie tak modnej obecnie, wąskiej linji bioder. Do kostjumów spacerowych na nieco chłodniejsze dni używa się nadal cieszącego się szczególną w tym roku łaską mody tweedu w drobne kratezki, prążki lub rzutki.

Nina.

Wianki ślubne.

Lwów, 16. lipca.

Postęp dzisiejszych czasów powinien się objawiać na każdem polu i dlatego nawet tam, gdzie w łatwiejszych przedwojennych stosunkach myśleliśmy tylko o chwilowym efekcie, teraz należy się kierować względami praktycznemi. Dotyczyć to także powinno podarunków ślubnych, składanych nowożeńcom przez koło znajomych i krewnych.

Najczęściej bywa tak, że panna młoda patrzy z większą dozą zakłopotania aniżeli radości na przysłane jej upominki, a w myśli jej powstaje pytanie, co właściwie począć z temi wszystkiemi zbędnemi rzeczami, których poprostu nie będzie gdzie pomieścić w skromnem mieszkanku, jakiem na początek przynajmniej muszą się zadowolić nowożeńcy. A natomiast przydałoby się tyle rzeczy potrzebnych, któreby uzupełniły tę skromną wyprawę, na jaką zdobyli się rodzice, czy też oboje młodzi wspólnemi siłami.

Ze względu na to, zwłaszcza wówczas, jeśli rodzina i przyjaciele chcą obdarować państwa młodych nierozporządzających większą fortuną, byłoby raczej na miejscu porozumieć się naprzód, tak między sobą, jak z tymi, dla których dar jest przeznaczony. Wtedy zamiast niepotrzebnych serwetek, ozdobnych poduszek, waz i flakonów lub też zbędnej liczby serwisów na czarną czy białą kawę, możnaby wzbogacić zakładające się gospodarstwo tak pożytecznemi narzędziami i przedmiotami jak maszyna do prania, kuchenka gazowa, instrument do wchłaniania kurzu, nowoczesne naczynia kuchenne, bielizna stołowa, serwis obiadowy lub śniadaniowy i tp.

Przy takiem praktycznem urządzeniu zyskałyby obie strony. Obdarowani otrzymując rzeczy pożądane i naprawdę potrzebne, zaś obdarowujący, zyskując przeświadczenie, że nie wydali pieniędzy na darmo a dar ich został naprawdę mile przyjęty.

Z hygjeny i pielęgnowania urody.

Popularne instytuty piękności.

Lwów, 16 lipca.

Nasza epoka stoi pod znakiem walki z brzydotą fizyczną. Zwłaszcza w czasach powojennych odrodził się w społeczeństwach kult fizycznego piękna, któremu hołdują nietylko klasy posiadające, ale nawet niezamożny ogół. Pod hasłem „brzydota jest tylko niedbalstwem" — wprowadziła pierwsza Ameryka we wszystkie sfery społeczeństwa pielęgnację, a nawet korekturę urody, tam, gdzie natura nie dopisała. — Za przykładem Ameryki idzie teraz Europa, a obecnie już we wszystkich niemal większych miastach europejskich znajdują się ambulatorja kosmetyczne dla niezamożnych pacjentów. Bywają one odwiedzane nietylko przez kobiety, ale i przez mężczyzn, a odgrywają tu nietylko rolę względy próżności, ale także konieczność dorównania w walce o byt zewnętrznym wyglądem silnie na każdem polu rozwiniętej konkurencji.

Przypatrzmy się choćby przelotnie pracy takiego ambulatorjum i wypadkom, w jakich najczęściej klijentela wzywa jego pomocy. Zwłaszcza interesujące będzie dla nas poznać, na jakie błędy urody kobiety najczęściej szukają remedjum.

Okazuje się, że jak od najdawniejszych czasów tak i teraz, nienaganna cera jest najgoretszem życzeniem każdej kobiety. Obecnie w lecie piegi są chorobą sezonową. Bardziej podlegają jej blondynki, ale za to jeśli się zjawia u brunetek, to jest jeszcze bardziej szpecącą. W łuszczeniu naskórka znajdują klijentki środek przeciwko niepożądanym skutkom działania promieni słonecznych. Jako środek zapobiegawczy posiada dzisiejsza kosmetyka także wiele specjalnie sporządzonych kremów na piegi, pryszcze i inne wypryski. Wiele kobiet posiada bardzo wrażliwą skórę na działanie światła słonecznego lub też ostrych podmuchów wiatru. Lekarz musi zważać, aby pacjentce, która nie posiada zbyt wiele czasu i pieniędzy, aby korzystać z stałych zabiegów kosmetycznych, przepisać indywidualną kurację, którą można przeprowadzić najprostszemi środkami. Przy zbadaniu warunków jej zawodu, a także sposobu odżywiania się jakoteż zabiegów toaletowych, najczęściej umie znaleść powody zła i przepisać odpowiednie środki.

Duży kontyngent pacjentek ambulatorjum stanowią kobiety zbyt chude lub przeciwnie zbyt otyłe. Tak jedne, jak drugie, zostają poddane gruntownemu badaniu całego organizmu, po czem dopiero leczenie odbywa się najczęściej zapomocą odpowiedniej djety.

Nieprawdopodobnie wielką ilością wypadków, podanych leczeniu ambolatoryjnemu są włosy na twarzy u kobiet. Zwykłe środki domowe jak wyrywanie niepożądanych włosów, strzyżenie i golenie, opalanie płomieniem świecy lub używanie reklamowych depilatorów, zawodzi i najczęściej powiększa zło. Natomiast stosowane w ambulatorjum promienie Roentgena albo radjowe przynoszą najczęściej pożądaną pomoc.

Nierzadkie są także wypadki, że pacjentka pragnie przebyć kurację odmładzającą przez usunięcie zmarszczek i fałdów na twarzy. Jest to uwzględniane, bo także nie pochodzi to z próżności, ale z chęci utrzymania się w cenie w pracy zawodowej, gdzie nie chcą kobiet postarzałych. Korektury takie przynoszą w wielu wypadkach pożądany rezultat. Niemniej w ludowych ambulatorjach przeprowadza się operacje celem poprawienia zbyt nieforemnych rysów twarzy, nosa, odstających uszu, błędów ocznych i t. p.

Do ambulatorjów takich przynoszą również często dzieci, zwłaszcza dla wyleczenia ze znamion, z któremi się urodziły, jak myszki, ognipiór i tp. Odpowiednie postępowanie lecznicze uwalnia wiele z tych niemowląt od znamienia, które mogłoby je szpecić przez całe życie.

Racjonalne pielęgnowanie urody wśród ogółu ludności jest bezwątpienia dodatnią cechą nowoczesnej kultury.

J. P.



Eleganckie ensemble z „rezobure" w barwach: białej, czarnej i ponsowej, z białą bluzką. **Szykowny płaszcz** z tweedu „bleu pervenche" w białe rzutki.

Ostatnia lista uczestników

Konkursu Letniego „Gazety Porannej“.

Lwów, 16. lipca.

(.) Baczność, Czytelnicy i Czytelniczki „Gazety Porannej“, uczestniczący w naszym wielkim turnieju letnim o uśmiech fortuny. Już za dwa dni tj. w piątek, 18. bm. odbędzie się, zgodnie z naszą zapowiedzią, losowanie nagród konkursowych. Nastąpi ono o godz. 11.30 przedpołudniem w lokalu recepcyjnym „Gazety Porannej“, w obecności notarjusza, komitetu konkursowego oraz delegatów z grona Uczestników konkursu. Zapewne z biciem serca oczekują tysiące uczestników konkursu tego dnia, w którym los rozstrzygnie, komu przypadnie w udziale cenna nagroda w postaci pięknej willi w uroczem mieście-ogrodzie Olesiowie. Nadto zostanie wylosowanych 20 nagród pocieszenia, na które składają się wartościowe artystyczne figury ceramiczne znanej zaszczytnie Fabryki Pacykowskiej .

2321 Wacław Jeżewski Wołczkowce, 2322 Hala Knurówna Zabłotów, 2323 Józef Kostecki Dolina, 2324 I. Kahane Lwów, 2325 Marja Karczewska Zwiahel, 2326 W. Bałajewicz Wasylkowce, 2327 Tadeusz Trznadel Usznia, 2328 Łucia Repelowska Tarnopol. 2329 St. Senkowski Zagórz, 2330 Marjan Oczabruk Tarnawa, 2331 Jerzy Kolmer Lwów, 2332 Adam Hrycak Lwów, 2333 Edward Teleśnicki Lwów, 2334 Julja Elsterowa Lwów, 2335 Józefa Tworeszczuk Tarponol, 2336 Adam Wojtyński Darachów, 2337 Edward Dobrucki Złoczów, 2338 Regina Krymowa Mosty Wielkie, 2339 Stanisław Dudziński Starzyska, 2340 Leon Mikliński Bełz.

2341 Grzegorz Szczypko Turka, 2342 Jan Reinlender Nadyby, 2343 Inż. Mikołaj Chołmogorów Lwów, 2344 Marja Bulfanówna Drohobycz, 2345 Stefanja Bezkorowajna Zagórz, 2346 Józef Kowaliszyn Wołoska Wieś, 2347 A. Linke Stryj, 2348 Maura Konik Turzany, 2349 Stefanja Procherówna Złoczów, 2350 Bolesław Siwecki Halicz, 2351 Olga Czajkowska Batiatycze, 2352 Andrzej Kapuściński Lwów, 2353 Anna Nowotna Lwów, 2354 Ognisko podoficerów zawod. garniz. Przemyśl, 2355 Olga Monastyrska Stanisławów, 2356 Henryk Böhmer Kałusz, 2357 Mina Millwurm Żółkiew, 2358 Hermina Budzanowska Złoczów, 2359 Jan Szydłowski Sokal, 2360 Marja Jarosiewicz Krynica.

2361 Klaudja Kawińska Rudki, 2362 Bronisława Glińska Śniatyn, 2363 Helena Nacht Lwów, 2364 Michał Kotowski Brody, 2365 Eugenjusz Sobolewski Siedliska, 2366 Marja Brandes Lwów, 2367 Ignacy Ceranowicz Tarnopol, 2368 Maks Rottenberg Stryj, 2369 Por. Roman Dzierżanowski Lwów, 2370 Izak Antoniewicz Lwów. 2371 Marjan Starzysk Broszniów, 2372 Stanisława Lustig Tarnopol, 2373 Władysława Kamocka Borynicze, 2374 Ferdynand Schreier Zakopane, 2375 Walenty Rydzik Jasło, 2376 Dr. Władysław Rąpała Trembowla, 2377 Zygmunt Dreifinger Stanisławów, 2378 Marek Haendel Drohobycz, 2379 Aniela Kaflówna Worochta, 2380 Tomasz Koleśnik Seroczyn.

2381 Aleksander Nowosad Sokal, 2382 Irena Kościukówna, Łany Polskie, 2383 Dr. Adolf Schmetterling Uście Zielone. 2384 O. Złotorowicz Turka, 2385 Samuel Seifert Buczacz, 2386 Lola Kleinkopfówna Brody, 2387 Walenty Piróg Jata, 2388 Ignacy Hutter Lwów, 2389 Wiktorja Hennig Borysław, 2390 Janka Mirkiewiczówna Przeworsk, 2391 Stefa Wigocka Czortków, 2392 I. Czubatowa Iwanków, 2393 Jan Uljasz Mościska, 2394 K. i J. Muszyńscy Besko, 2395 Dr. J. Granicki Czortków, 2396 Tadeusz Grotus Baranowicze, 2397 Helena Żegleń Trepera, 2398 Leon Berkowicz Biała Bożnica, 2399 Jańcia Niwińska Rypne, 2400 Anna Wałęgowa Borysław.

2401 Michał Wowkonowicz Lwów, 2402 Franciszek Marek Oleszyce, 2403 M. Meiblum Kulików, 2404 Antoni Dąbrowski Kasperowce, 2405 Dr. Ignacy Weiss Lubacza Królewska, 2406 Ignacy Distler Borszczów, 2407 Zygmunt Bürger Olejów, 2408 Naftali Löwenthal Lwów, 2409 Janina Koszowska Perehińsko, 2410 Antoni Niemczyk Kraków, 2411 Kazimiera Terpliwa Nahujowice, 2412 Józef Hewryk Drohobycz, 2413 Helena Markowska Sokal, 2414 Bolesław Schiller Mraźnica, 2415 J. Goldberg Bielsko, 2416 Henryk Osiadły Przemyśl, 2417 Marja Ojakowa Biszcza, 2418 Stela Lieberman Drohobycz, 2419 Helena Schreyerówna Lwów, 2420 Artur Hampel Lwów.

2421 Józefa Kalinowska Lwów, 2422 Aniela Zielińska Lwów, 2423 Rudolf Bizanc Lwów, 2424 Henr. Schweitzer Lwów 2425 Marjanowie Mładejowscy Lwów, 2426 Róża Warmowa Lwów, 2427 Franciszek Edmund Schneider Lwów, 2428 Eugenja Nowosad Lwów, 2429 W. Kudryk Lwów, 2430 Katarzyna Rura Wodniki, 2431 Józef Ryczel Lwów, 2432 Rozetta Kutten Lwów, 2433 Bronisława Bułrakowa Lwów, 2434 Helena hr. Breza Drohomyśl, 2435 Igor Hawrysiewicz Lwów, 2436 Marja Łozińska Lwów, 2437 Maks Weintraub Lwów, 2438 Antoni Pawłowski Lwów, 2439 Zygmunt Zipser Barszczowice, 2440 Kornel Pasławski Lewandówka.

2441 Leopold Staats Delatyn, 2442 Mieczysław Mrazek Lwów, 2443 Jula Schrager Stanisławów, 2444 Rudolf Marx Tyczyn, 2445 Ludwik Stasiaczek Lwów, 2446 Marja Bednarska Lwów, 2447 Kamila Grandowa Lwów, 2448 Zofja Lemańska Lwów, 2449 Ada Zielonkowa Lwów, 2450 Barbara Starklówna Kulparków, 2451 Herman Reisner Lwów, 2452 Marysia Lemańska Lwów, 2453 Jakób Donn Lwów, 2454 Helena Pohlowa Borszczów, 2455 Wanda Brückman Dora, 2456 Lotta Mościska Borysław, 2457 Dr. B. Anderman Czortków, 2458 Anna Krukiewiczowa Czortków, 2459 Mieczysław Bilicz Czortków, 2460 Natalja Siengalewiczówna Żółkiew.

2461 Franciszek Kądzielski Tarnopol, 2462 Kazimierz Banach Soroce, 2463 Saturnina Bardzikowa Lubliniec, 2464 Kazimierz Witt Zakopane, 2465 Emil Hölzel Borysław, 2466 Józia Schutzmanówna Drohobycz, 2467 Romek Finik Swoboda Dubeńska, 2468 Piotr Fuss Drohobycz, 2469 Adaś Zarębski Cieszanów, 2470 Janina Olejnicka Dubowce, 2471 Marja Kęskówna Bukaczowce, 2472 Marjan Scherzer Śniatyn, 2473 Emil Czernecki Bohorodyczyn, 2474 Wasyl Zarecki Siedliska, 2475 Konrad Bodnar Koropiec, 2476 Marjan Ruciński Lwów, 2477 Wilhelmina Barnak Drohobycz, 2478 Krystyna Schweitzer Drohobycz, 2479 Teresa Kowalska Kołomyja, 2480 Jan Głowacki Lwów.

2481 Eulalja Zapłatyńska Brzeżany, 2482 Stefanja Uhmowa Sambor. 2483 Łucja Turkiewiczowa Wolica, 2484 Maurycy Herschendörfer Lwów, 2485 Luna Górska Czerchowa, 2486 Kaffus Furman Lwów, 2487 Katarzyna Bomba Lwów, 2488 Jan Radoniewicz Dubiecko, 2489 Aniela Marko Kamionka Lasowa, 2490 Marja Rozborska Chłopczyce, 2491 Rozalja Ziegler Tustanowice, 2492 Bronisław Olechnowski Sambor, 2493 Adolf Schmid Krościenko, 2494 Helena Gruszecka Kamionka Strum. 2495 Zofja Torwińska Jaremcze, 2496 Paulina Pełeszakówna Lwów, 2497 Stanisław Illasiewicz Lwów, 2498 Leon Thune Niżniów, 2499 Helena Kotlińska Kamionka Strum, 2500 Stefan Kornick Kołomyja.

2501 Jan Gottfried Harbutowice, 2502 Olgierd Krcal Stanisławów, 2503 Franciszek Bienasz Łańcut, 2504 Wojciech Sapała Żurawica, 2505 Michał Szczurko Przemyśl, 2506 Bronisław Oberowicz Przemyśl, 2507 Herbert Feingold Przemyśl, 2508. Rudolf Matteisel Stanisławów, 2509 Tadeusz Skwiczyński Bełz, 2510 Dawid Ziemmerman Stanisławów, 2511 Leon Eigenmacht Przemyśl, 2512 Józef Matwijczuk Drohowyże, 2513 Karolina Schirmer Lwów, 2514 Leonja Somersteinowa Lwów, 2515 Franciszek Rezulak Żydowice, 2516 Marja Sieczkowska Stryj, 2517 Karol Jagoszewski Przemyślany, 2518 Norbert Reinharz Stryj, 2519 Wanda Mykitkowa Stryj, 2520 Cyla Rosennek Stryj.

2521 Ludwik Holdenmeier Przemyśl, 2522 Karol Mglej Lwów, 2523 Kazimierz Dubrawski Stryj, 2524 Emilja Schreier Stanisławów, 2525 Wilhelmina Pelc Lwów, 2526 Fryderyk Gottlieb Lwów, 2527 Katarzyna Małanycz Lwów, 2528 Lidja Paczowska Lwów, 2529 Michał Dziurzyński Lwów, 2530 Stanisław Skomski Krechowice, 2531 Jan Doliński Obertyn, 2532 Ferdynand Moskalewski Przemyśl, 2533 Jette Koppel Borysław, 2534 Kazimiera Nowicka Lwów, 2535 Józefa Klimkiewicz Lwów, 2536 Janina Klimkiewicz Lwów, 2537 Wanda Banaszakowa Chodorów, 2538 Bronisł. Lis Brzozdowce, 2539 Stanisława Gilowska Sośnica, 2540 Aleksander Jaworski Chodorów.

2541 Emanuel Finkelstein Przemyśl, 2542 Jakób Adam Sołotwina, 2543 Emil Bilaszewsiki Bitków, 2544 Janina Juryczyńska Brzeżany, 2545 J. Korankiewiczowa Brzeżany, 2546 Izrael Mehl Przemyślany, 2547 Michalina Gerstmanowa Gródek Jag., 2548 Jan Karaban Dunajów, 2549 Herman Leinwand Przemyślany, 2550 Helena Tycholisowa Podhajce, 2551 Władysław Munz Mościska, 2552 Julja Tyczyńska Skole, 2553 Salomon Hausknecht Stanisławów, 2554 Grzegorz Baran Stanisławów, 2555 Józef Gidlec Bohorodczany, 2556 Jan Szulski Stanisławów, 2557 Józef Klimke Lelechówka, 2558 Erna Sussman Stanisławów, 2559 Ella Sussman Stanisławów, 2560 Marja Jacobi Sambor.

2561 Dr. Abraham Feuerstein Medenice, 2562 Stefanja Pacholicka Sołotwina, 2563 Lidja Seneciówna Borszczów, 2564 Seweryn Węglarz Brody, 2565 Elbieta Panas Brody, 2566 Olimpja Baranowska Złoczów, 2567 Adolf Kłusak Rohatyn. 2568 Kazimierz Doskocz Jabłonówka, 2569 Alicja Arseniczówna Kołomyja, 2570 Klara Wolańska Syszkowce, 2571 Zofja Daszkiewicz Żurawno, 2572 Franciszka Wójcikowa Łuck, 2573 Stanisława Wiśniewska Brody, 2574 Anna Wojakowska Lwów, 2575 St. Mantel Tarnopol, 2576 Stanisław Winduchowski Tarnopol, 2577 Wilhelm Hudzikiewicz Lwów, 2578 Hela Zborowska Delatyn, 2579 Edward Hlawaty Stanisławów, 2580 Filip Konarski Otynja.

2581 Jan Cioruch Lwów, 2582 Anna Alteinówna Brzeżany, 2583 Bazyli Korba Brzeżany, 2584 Franciszka Kindingerówna Lwów, 2585 S. Smagacz Lwów, 2586 Alicja Auerbachówna Lwów, 2587 Klara Hay Stryj, 2588 Alfred Wierzejski Brody, 2589 Edmund Langner Tarnopol, 2590 Marjan Schöder Tarnopol 2591 Stanisław Nowacki Tustanowice, 2592 Franciszek Kasprzyk Tarnopol, 2593 Wolf Allerhand Zbaraż, 2594 Emilja Podgórna Zbaraż, 2595 Filip Żukowski Ohladów, 2596 Natan Laufer Przemyśl, 2597 Kazimiera Jezierska Brzuchowice, 2598 Salomea Osuchowska Lwów, 2599 Walerja Budzynowska Lwów, 2600 Marja Turzynowska Ławoczne.

2601 Jan Drupka Lwów, 2602 Józef Pawłowski Magierów, 2603 Romuald Schulz Zakopane, 2604 Stefan Chrząszczyński Ruda Śląska, 2605 Michał Śliwka Rohatyn, 2606 Józef Dziki Magierów, 2607 Antoni Harasymów Kołomyja, 2608 Stanisław Oziembłowski Kołomyja, 2609 Józefa Bauerowa Tarnopol, 2610 Stefanja Primusowa Kraków, 2611 Józef Krzyżanowski Wygnanka, 2612 Maurycy Rabiner Stryj, 2613 Natalja Pańków Jarosław, 2614 Józef Wójcik Dobromil, 2615 Edmund Adamek Tyśmienica, 2616 Ludmiła Robinson Stanisławów, 2617 Zdzisława Hebal Stryj, 2618 Herman Heiss Stanisławów, 2619 Marja Hoblerowa Rychcice, 2620 Stanisław Zubowicz Kałusz.

2621 Marja Lubomira Baciówna, Jaryczów nowy, 2622 Piotr Hanusek Stryj, 2623 Franciszka Spfeigrün Stryj, 2624 Herman Horoszowski Stryj. 2625 Józef Biesiada Borysław, 2626 Stanisław Żurowski Chodorów, 2627 Julja Gulinowa Tarnopol. 2628 Katarzyna Zyga Żydaczów, 2629 Marja Miarkowska Horodyszcze, 2630 Jan Kurilec Horodenka, 2631 W. Wiland Łopatyn, 2632 M. Krzyżanowski Halicz, 2633 Franciszek Laszkiewicz Słoboda, 2634 Anastazja Glebow Bołszowce, 2635 Zbigniew Aleks. Kocowski Bursztyn, 2636 Roman Oryszkiewicz Nadwórna, 2637 Julja Kiślewicz Sokal, 2638 S. Leider Sokal, 2639 Helena Lang Krakowiec, 2640 Bronisława Cisowska Wysypa-Wolanka.

2641 Irena Antoniszynówna Borysław, 2642 Jakób Uibel Jarczowce, 2643 Zygm. Schraga Zborów, 2644 Rozalja Maćkówka Złoczów, 2645 Weronika Obertyńska Złoczów, 2646 Władysław Czekański Stanisławów, 2647 Stanisław Wiernik Skole, 2648 Marja Witowska Stryj, 2649 Julja Eisenbruch Lwów, 2650 Franciszek Patek Lwów, 2651 Józefa Hubalowa Przemyśl, 2652 Zofja Reutt Kulparków, 2653 Władysława Tylcowa Kamionka Strum., 2654 Anna Stankówna Lwów, 2655 Izydor Atlas Medenice, 2656 Jan Łoziński Buczacz, 2657 Ferdynand Schweiger Starzyska, 2658 S. Kret Janów, 2659 Helena Daumowa Przemyśl, 2660 Januarjusz Kraśniański Tustanowice.

2661 Olimpja Baczyńska Myszkowice, 2662 Katarzyna Pich Czortków, 2663 Szymon Schenkelbach Czortków, 2664 Stefanja Kropińska Buczacz, 2665 Gustaw Butz Przemyśl, 2666 Helena Witoszyńska Przemyśl, 2667 Aleksander Biederman Suchodół, 2668 Józef Iwaszkiewicz Zbaraż, 2669 Rafał Schneebaum Przemyśl, 2670 Aleksander Jędrzejowski Łańcut, 2671 Zbigniew Kamiński Borszczów, 2672 Helena Schaedlowa Borszczów, 2673 Bożenna Szczęsna Tarnopol, 2674 Markus Rothfeld Sławsko, 2675 Józef Jarema Rohatyn, 2676 Maryla Hajówna Brzaza, 2677 Izia Viertel, Bitków, 2678 Eugenja Wąsowska Mościska, 2679 Aleksander Winnicki Drohobycz, 2680 Elżbieta Meraviglia Crivelli Lwów.

2681 Seweryn Hoffman Wygoda, 2682 Bronisława Łączkowska Jarosław, 2683 Wilma Sussmann Lwów, 2684 Eugenja Januszowa Lwów, 2685 Antonina Uruska Lwów, 2686 Marja Górkowa Lwów. 2687 Emanuel Kutten Lwów, 2688 K. Makarowa Strzyżów, 2689 Malwina Antoniewicz Zameczek, 2690 Antonina Waydowiczowa Lwów, 2691 Adam Petak Lwów, 2692 Zdziś i Mieczuś Blezienie Pustomyty, 2693 Stefanja Longchamps Lwów, 2694 Emil Hech Lwów, 2695 Marja Kopystyńska Brzuchowice, 2696 Marjan Kucyn Lwów, 2697 Jarosław Jarosz Lwów. 2698 Rózia Astówna Lwów, 2699 Melanja Herasymowicz Lwów, 2700 Leon Kutten Lwów.

2701 Elżbieta Freundowa Gródek Jag. 2702 B. Mykietyn Złoczów, 2703 Ludwika Haniecka Brody, 2704 Leon Vogel Snowicz, 2705 Hinia Braunsteinówna Horodnica, 2706 Adolf Fojt Tarnopol, 2707 Wilhelmina Czinar Lwów, 2708 Janina Siwówna Tarnopol, 2709 Emilja Kumaniecka Semerówka, 2710 Janina Wardyńska Radziwiłłów, 2711 Marja Janina Kolcan Kopyczyńce, 2712 Filemon Zieliński Toki, 2713 Rena Rutkowska Kopyczyńce, 2714 Stanisław Dyda Lwów, 2715 Edward Saraniecki Kosmacz, 2716 Amalja Minczelesówna Lwów, 2717 Helena Romanowska Lwów, 2718 Marja Koleżakówna Kalników, 2719 Marja Diduch Stary Sambor, 2720 Michał Martyniec Bohorodczany.

2721 Zenobja Krzyżanowska Buczacz, 2722 Bronisława Abdryiszynowa Jezierzany, 2723 Stefanja Humińska Wygoda, 2724 Janina Müller Kołomyja, 2725 Adela Schmalenberg Kołomyja, 2726 Ludwik Chrypiak Jaworów, 2727 Adw. dr. Semen Bułyk Sokal, 2728 Józef Moroz Żabia wola, 2729 Włodzimierz Wójtowicz Lisko, 2730 Roman Kołcz Stara Sól, 2731 Jakób Werbner Lwów, 2732 Anna Hirniakowa Bóbrka, 2733 Wanda Hermanowa Mizuń Stary, 2734 Stanisława Smalowa Bóbrka, 2735 Amalja Nowo-

OD AMINISTRACJI.

Wprowadzony z początkiem bieżącego roku system doręczeń pocztowych przewiduje m. i. taką inowację, że za zgłoszonego w ciągu miesiąca lub zmieniającego adres prenumeratora pobiera poczta należytość za cały miesiąc. Nie mając wpływu na ten przepis, pozbawiony zresztą wszelkiego rzeczowego uzasadnienia, prosimy naszych P. T. Prenumeratorów, aby zgłaszając w ciągu miesiąca zmianę adresu (również w związku z wyjazdem wakacyjnym), dołączali do zgłoszenia 50 gr. jako zwrot wynikających stąd kosztów pocztowych.

Zarządzenie powyższe zmuszeni będziemy podtrzymać aż do chwili zniesienia przez Ministerstwo Poczt tej dodatkowo nałożonej opłaty.

tarska Tłumacz, 2736 Inż. Geza Weislak Tarnowskie Góry, 2737 Marja Pisarska Lwów, 2738 Sala Markus Lwów, 2739 Aleksandra Czajkowska Lwów, 2740 Marja Snihur Lwów.

2741 Józef Początek Lwów, 2742 Salomea Fein Lwów, 2743 Zofja Stolbówna Lwów, 2744 Karol Sobolski Lwów, 2745 M. Chmielewski Lwów, 2746 Juljan Ochrymczuk Lwów, 2747 Regina Meschlo wa Lwów, 2748 Ryszard Wojatycki Lwów, 2749 Katarzyna Pieczko Lwów, 2750 Marja Dąbrowska Fujna, 2751 Barbara Jaworska Lwów, 2752 Maryśka Grosse Lwów, 2753 Józefa Marks Lwów, 2754 Tadzio Toczyński Lwów, 2755 Irena Mostowska Lwów, 2756 Marja Seidlówna Lwów, 2757 Janina Kuchciak Lwów, 2758 Adam Zaborski Lwów, 2759 Stanisław Olechowski Luszki, 2760 Olga Friedberg Lwów

2761 Jan Kiczek Lwów, 2762 Maks Hausknecht Lwów, 2763 Bronisław Jakubowski Lwów, 2764 Aleksander Komarnicki Komarniki, 2765 Zenona Satamanowa Komarniki, 2766 Rudolf Czermak Wysocko wyżne, 2767 Dr. St. Antoniewicz Dobromil, 2768 Jan Podolak Oleszyce, 2769 Artur Bielecki Przemyśl, 2770 Olga Nowicka Rabka, 2771 Samson Rosenberg Kosów, 2772 Maks Hauptman Drohobycz, 2773 Dr. Regina Fellówna Radomyśl, 2774 Hermina Lenoblówna Lwów, 2775 Inż. Jan Surowiak Lwów, 2776 Aniela Olpińska Lwów, 2777 Jan Starzecki Lwów, 2778 Marja Golch Lwów, 2779 Marja Rappel Lwów, 2780 Max Dickman Lwów.

2781 Stefanja Markowska Lwów, 2782 Stanisław Buczyński Bonów, 2783 Julja Kozakowa Bitków, 2784 Jadwiga Danenheimerówna Truskawiec, 2785 Ks. Juljan Oryszkiewicz Łupianka, 2786 Zarząd szkoły męskiej w Maciejowie, 2787 Jadwiga Nowakowska Stanisławów, 2788 Bernard Kessler Stanisławów, 2789 Aleksander Bibring Stanisławów, 2790 Helena Małecka Drohobycz.

2791 Rózia Scherer Kopyczyńce, 2792 Cyla Bardach Drohobycz, 2793 Lota Ropek Rozdół, 2794 Eugenja Sochacka Sieniawa, 2795 Jan Mańkowski Żółkiew, 2796 Tadeusz Deszczułka Lwów, 2797 Zofja Rubin Drohobycz, 2798 Józef Krumholz Dolina, 2799 Janusz Nostadt Drohobycz, 2800 Roman Krzan Łańcut, 2801 Marja Sobiecka Lewandówka, 2802 Henryk Hermann Stryj, 2803 Müller Tadeusz Lwów, 2804 Julja Jarosz Koniuchy, 2805 Fryderyk Saraniecki Duba, 2806 Ludwik Maruszczak Stanisławów, 2807 Irena Balars Porudno, 2808 Antoni Anderka Sołotwina, 2809 Helena Łoza Dolina, 2810 Stanisław Andrusiów Stryj.

2811 Julja Kielarowa Dolina, 2812 Julja Pietruszkówna Drohobycz, 2813 Adam Syczak Lwów, 2814 Karolina Herscherowa Tarnopol, 2815 Jeruchim Lander Załoźce, 2816 Amalja Sonenschein Lwów, 2817 Rozalja Ogórkowa Kamionka Strum., 2818 Herman Fendrich Gliniany, 2819 Oskar Spielman Brody, 2820 Jadwiga Łuczakowska Stanisławów, 2821 Seide Cechman Stanisławów, 2822 Albina Scheiningerówna Lewandówka, 2823 Stanisław Tarasewicz Bóbrka, 2824 Helena Rogucka Weleśnica, 2825 Michał Łokczewski Stanisławów, 2826 Jan Łuczyński Obertyn, 2827 Wincenty Maciejewski Stryj, 2828 Jan Dubik Stryj, 2829 Eug. Kohl Stryj, 2830 Antoni Poradowski Chodorów.

2831 Bronisław Jakimów Stryj, 2832 Roman Suszkiewicz Zniesienie. 2833 Samuel Sternbach Borysław, 2834 Lucia Deutschmeister Borysław, 2835 Rózia Egert Borysław, 2836 Jerzy Lipiński Borysław, 2837 Anna Zimmer Lwów, 2838 Regina Urich Drohobycz, 2839 Zygmunt Ehrenberg Lwów, 2840 Zofja Bialikiewicz Borysław, 2841 Juljan Szymański Gaje Wyżne, 2842 Piotr Wohlman Bolechów, 2843 Jonasz Benczer Stryj, 2844 Władysław Kuchar Stryj, 2845 K. Borkowski Jaremcze. 2846 L. Dornberg Przemyśl, 2847 Józef Mikołajski Brzeżany, 2848 Janina Wroblewska Hermanów, 2849 Sydonja Freyowa Stryj, 2850 Filip Ettinger Lwów.

2851 Tadeusz Nagaj Sanok, 2852 Edwarda Herazimowiczówna Żydatycze, 2853 Nella Białkowska Świeca, 2854 Dyonizy Bocheński Zawielowice, 2855 Gusta Freiwald Rohatyn, 2856 Ryszard Müller Dubryniowce, 2857 Walerja Czernecka Chomiakówka, 2858 Lolek Felsenstein Mikołajów, 2859 Tadeusz Krycki Tarnopol, 2860 Posterunek Policji Państw. Nastasów, 2861 Krysia Misiakówna Połonice, 2862 Marja Grzywniakówna Lwów, 2863 Oser Eisenstein Hrebenów, 2864 Helena Dutkowa Stanisławów. 2865 Lotti Uhrmann Stanisławów, 2866 Rózia Princowa Stanisławów, 2867 Leon Mondschein Stanisławów, 2868 Janina Sosówna Borysław, 2869 Piotr Olinkiewicz Jarczowce, 2870 Marja Stanek Jaworów.

2871 Paulina Fliesserowa Stanisławów, 2872 Janina Gutowa Sołotwina, 2873 Leopoldyna Wierzbicka Hołubla, 2874 Bronisława Entenówna Przemyśl, 2875 Helena Kizimowa Łużek Górny, 2876 Bronisława Mianowska Wilno, 2877 Jan Kullman Stanisławów, 2878 Hermina Siwakówna Żółkiew, 2879 M. Buchberg Radymno, 2880 Józef Jaworski Sokal, 2881 Marja Perkowicz Poznań, 2882 Stefanja Cieślińska Tarnopol, 2883 Emilja Waśków Lwów, 2884 Edward Müller Zimna Woda, 2885 Dr. S. Herzig Sanok, 2886 N. Dylewska Lwów, 2887 Lila Serwacka Łańcut, 2888 Stanisława Gackiewiczówna Lwów, 2889 Eugenjusz Dziuba Przemyśl, 2890 Marja Bałtówna Uwista.

2891 Kazimiera Krzyżanowska Rawa Ruska, 2892 Janina Kobieluszowa Lwów 2893 Michał Mróz Kraków, 2894 Hermina Rothbaum Rohatyn, 2895 Tadeusz Strzelecki Wydrne, 2896 Kasa Skarbowa Lisko, 2897 Eljasz Halpern Podbuż, 2898 Anna Radomska Wygoda, 2899 Salo Fischman Złoczów, 2900 Katarzyna Bołozorówna Radziechów, 2901 Władysław Biliński Rohatyn, 2902 Stanisława Czarnówna Bereźnica Królewska, 2903 Józefa Twardowska Grudziądz, 2904 Władysław Schüler Sambor, 2905 Władysław Wilusz Krosno, 2906 Edward Florkowski Wieluń, 2907 Stefanja Flatty Lwów, 2908 Maks Grünfeld Czortków, 2909 Borys Hyczko Szandrowiec, 2910 Leopold Mazur Jawora.

2911 Michalina Lewicka Lwów, 2912 Marja Sosnowska Lwów, 2913 Stanisław Kapuściński Lwów, 2914 Józefa Seredowa Lwów, 2915 Hańka Białkowa Strzyżów, 2916 Marja Ciepielowska Lwów, 2917 Marja Górecka Lwów, 2918 Helena Ziszkowa Stanisławów, 2919 Wilhelm Kobylewski Lwów, 2920 Jan Bernas Lwów, 2921 Bronisława Zielińska Lwów 2922 Marjan Schwartz Zamarstynów, 2923 Zofja Mozołowska Zamarstynów, 2924 Bronisław Miechoński Lwów, 2925 Leon Leszczyszyn Lwów, 2926 Stanisław Świsterski Lwów, 2927 Joanna Łahola Lwów, 2928 Wiktor Zdon Lwów, 2929 Ada Moniakówna Lwów, 2930 Inż. Władysław Grabowski Janów.

2931 Elżbieta Lenoblówna Lwów, 2932 Andrzej Sury Ostapie, 2933 Jakób Reichart Klimiec, 2934 Adam Barszcz Tustanowice, 2935 Rozalja Hodowańska Horodłowice, 2936 Franciszek Sfraz Przemyśl, 2937 Eustachy Kuspyś Zborów, 2938 Michał Mang Wygoda, 2939 Marja Rollerówna Lwów, 2940 Juljan Witomski Szczerzec, 2941 Marjan Skurzak Strusów, 2942 Alfred Birczowski Laskowce, 2943 Rudolf Stefański Mielnica, 2944 Latarnia morska Różewie, 2945 Eljasz Oleksów Lwów, 2946 Antoni Broczkowski Łopatyn, 2947 Bazyli Hill Bolszowce, 2948 Franciszek Busku Lwów, 2949 Janina Cieślikowa Lwów, 2950 Józef Michałkiewicz Sosnów.

2951 Helena Podwyszyńska Przemyśl 2952 M. Duniewiczowa Sokołów, 2953 Juljusz Łaba Zamarstynów, 2954 Czesława Petermanówna Lwów, 2955 Paulina Górecka Lwów, 2956 Juljan Nowicki Lwów, 2957 Konrad Bomba Lwów, 2958 Stefanja Dąbrowska Lwów, 2959 Maryla Lochmanówna Wulecka, 2960 Kazimiera Pokolińska Lwów, 2961 Zdzisław Piotrowski Lwów, 2962 B. Queller Lwów, 2963 Stanisław Jadwisiak Lwów, 2964 Janina Donn Lwów, 2965 Zoe Leśniakowska Lwów, 2966 Maksymiljan Lenobel Lwów, 2967 Janina Haubrichówna Lwów, 2968 Marjan Kroker Lwów, 2969 Julja Sawicka Zarudce, 2970 Helena Gembarzewska Lwów.

2971 Emilja Procyszyn Lwów, 2972 Marja Jagiełłowiczowa Lwów, 2973 Maks Zimmerman Lwów, 2974 Ozjasz Rechter Lwów, 2975 Izabela Siemianowska Lwów, 2976 Klara Menkes Lwów, 2977 Michał Szewczyk Lwów, 2978 Leontyna Lenoblówna Lwów, 2979 Janina Palczyńska Lwów, 2980 Sydonja Schütze wa Lwów, 2981 Ernestyna Brück, Stanisławów, 2982 Józef Reifler Drohobycz, 2983 Julja Rzechanek Złotniki, 2984 Jan Schmidt Kałusz, 2985 Maksymiljan Seinfeld Lwów, 2986 Józef Flachs Lwów, 2987 Ferdynand Klinger Lwów, 2988 Władysława Gościcka Lwów, 2989 S. B. Hitnik Lwów, 2990 Adolf Blahut Lwów.

2991 Ada Szererówna Lwów, 2992 Inż. Kazimierz Pannenka Lwów, 2993 Paweł Słoboda Lwów, 2994 Janka Atamanikówna Łabień Wielki, 2995 Józef Horaczuk Lwów, 2996 Ludwik Schmidt Sygniówka, 2997 Marja Kobylewska Lwów, 2998 Zofja Renwidz Lwów, 2999 Stanisława Danielewicz Lwów, 3000 Alicja Auerbachówna Lwów, 3001 Marjan Kolankowski Borszczów, 3002 Marja Sysakówna Lwów, 3003 Wera Zborowska Lwów, 3004 Jan Hnatyk Lwów, 3005 St. Pietruski Zbroje, 3006 Krystyna Mayerówna Lwów, 3007 Helena Łabikówna Lwów, 3008 Michalina Iwańska Lwów, 3009 Henryk Wachs Lwów, 3010 Irena Grüssgott Brzeżany.

3011 Helena Rostecka Kurowice, 3012 Lusia Königsberg Lwów, 3013 Anna Grüssgott Brzeżany, 3014 Henryka Nahirna Lwów, 3015 Bronisława Dymitrowa Lwów, 3016 Henryk Wereszczyński Lwów.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Środa dnia 16. lipca 1930 r.

LWÓW. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 Transmisja z Krakowa: Odczyt pt. „Wawel jako rezydencja Prezydenta Rzplitej" wygłosi Dr. Jerzy Dobrzycki. 18.00 Transmisja z Warszawy: Koncert mandolinistów pod dyr. Al. Szczegłowa: 1. M. Glinka: Gwiazda północna. 2. W. Bekker: „Bajka leśna", walc, 3. O. Fetras: Wiązanka ludowych pieśni rosyjskich. 4. Fr. Chopin: Życzenie. 5. Werner Kersten: „Piotruś", intermezzo. 6. Romanse cygańskie. 7. Tańce. 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gram. 19.20 Transmisja z Krakowa: Odczyt pt. „Ruch rekolekcji zamkniętych zagranicą oraz w Polsce" wygłosi ks. Czesław Małysiak, superior OO. Salwatorjanów. 19.45 Dalszy ciąg rozmaitości. 20.00 Sygnał czasu. Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radiowy. 20.15 Transmisja z Krakowa: Koncert wieczorny. Muzyka wokalna. 1. St. Moniuszko: a) Stary kapral, b) Pieśń wojenna, odśpiewa p. Piotr Kruszewski (bas). 2. Jan Gall: a) Rój gwiazd gdy lśni... b) Jak dziwnie drży serce. Edw. Grieg: c) Pieśń tęsknoty, odśpiewa p. Julja Ilnicka. 3. Wład. Żeleński: Dumka Janka z opery: „Janek", odśpiewa p. Szczęsny Sikorski. 4. a) Mozart: Arja Sarastra z opery „Flet czarodziejski", b) Meyerbeer: Scena zaklęcia z opery „Robert Djabeł", odśpiewa p. Piotr Kruszewski. 5. a) Gounod: arja Małgorzaty z opery „Faust", b) Rossini: arja z opery „Semiramis", odśpiewa p. Julja Ilnicka. 6) a) Adam Münchheimer: Serenada z opery „Mazepa", b) Auber: arja z opery „Fra Diavolo", wykona p. Szczęsny Sikorski. 7. a) R. Schumann: „Dwaj grenadjerzy", b) J. Gall: „Zaczarowana królewna" odśpiewa p. Piotr Kruszewski. 8) a) Puccini: Modlitwa Toski z opery „Tosca", b) Verdi: arja Gildy z opery „Rigoletto", odśpiewa p. Julja Ilnicka. 9. a) Tosti: a) Mój ideale. b) Ostatnia piosenka, wykona p. Piotr Kruszelnicki. 10. Jan Strauss: Walc odgłosów wiosennych odśpiewa p. Julja Ilnicka. Akompaniament p. Melanja Sacewiczowa. W przerwie koncertu około godziny 21.00 transmisja z Warszawy „Kwadrans literacki": Grossek-Korycka, fragm. z pow. „Serce". 22.00 Transmisja z Krakowa: Dr. Grabowski wygłosi felieton pt. „Urok wysp dalmatyńskich". 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Muzyka taneczna z Bagateli.

LONDYN 22.40 „Antonjusz i Kleopatra" tragedja Szekspira. **KRÓLEWIEC** 21.05 Wesoły wieczór, **BRATISŁAWA** 17.00 Koncert ork. **KALUNDBORG** 20.15 Muzyka operowa. **WROCŁAW** 19.30 Koncert ork. wojsk. **BRNO** 19.55 Konc. ork.

OGŁOSZENIA

Do kina „...."

za darmo

można dziś wejść:

KWIATKOWSKI Henryk, Kniparków
DAWIDSOHN L., Akademicka 12.
Inż. GOŁĄB Franciszek, Winniki.
HACKEL Walerjan, Adampol.
HORODYSKI Władysław, Otynja.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

NAUKA I WYCHOWANIE

Wakacyjny kurs MANDOLINY, GITARY, lekcje zbiorowe, osobne, ręczę za wynik. Plac Bernardyński 12. 6614-2

LECCIONES de las lenguas espanala italiana, francesa, dà DESAPIER, Pod Dębem 12. 6537-?

POSADY POSZUKIWANE

MAG. FARM. (nostryf) z dłuższą praktyką poszukuje posady, względnie zastępstwa w aptece od zaraz. Wiadomość pod „Scheib", Bóbrka. 6450-3

BYŁY dyrektor bardzo poważnego przedsiębiorstwa, z akad. wykształceniem da 100 i więcej dolarów za pomoc w uzyskaniu stałej posady reprezentacyjnej w wskazanem miejscu. Zgłoszenia Administracja sub „Zdolny organizator". 6420-3

MATRYMONIALNE

ROZWIEDZIONY urzędnik rządowy bezdzietny, lat 40, z gażą miesięczną 500 zł., szukał naprawdę żony inteligentnej, oszczędnej z dobrego domu i charakteru do lat 40; rzecz traktuje poważnie. Zgłoszenia pod „Wychowanie" do Adm. 6541-2

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIANINA nowe krajowe i zagraniczne od zł. 2.200 na dogodne spłaty. Nowacki i Ska ul. Piłsudskiego 17. 6 95

ŁÓŻKA metalowe, żelazne, umywalki, szafki nocne, miednice, dzbanki, najtaniej poleca Rentschner, Legjonów 37. 6114-10

PARCELA blisko stacji w Brzuchowicach do sprzedania około 217 sążni. Wiadomość Żulińskiego 11 A. w podwórzu, między 5 a 8 wieczór. Wojtyńska. 6536

Humor.



Kiedy okulary profesora są w naprawie u optyka...

MATERACE Własny wyrób Pełna gwarancja
Władysław Weber Lwów Batorego 2
5197

RÓŻNE

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki, Apteka. 3821

W AUTOBUSIE L. W. 7536. został zgubiony „Rozkład jazdy" oraz przepisy dla publiczności. 6526

TOREBKI gobelinowe wykonuje fachowo jedynie Barasz, pl. Bernardyński 2. 6504-3

FUTRA, płaszcze damskie, futra męskie nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio Gustaw Rudek Łyczakowska 19. 5166-?

STANISŁAW BUNIO, rok 1903. Dzwinacz dol. unieważnia zgubioną książkę wojskową wydaną P. K. U. Sambor. 6531

MORELE (Aprikozy) pierwszej jakości, wyborowe zł. 22.—, Pomidory zł. 15, Jabłka i gruszki zł. 15, w 5 kg. koszykach franko zaliczką. Miód kuracyjny w bańkach zł. 21 wysyła Owocarnia: L. Prinz Zaleszczyki. 6332-3

MORELE (Aprikozy) 21 zł., Lipcowy Miód kuracyjny 20 zł., pięciokilogram. wysyłki franko M. Katz Zaleszczyki. 6523-5

MORELE zaleszczyckie wysyła 5 kg. koszykach, miód kuracyjny 5 kg. bańkach po 22 zł. franko zaliczka Owocarnia Sal. Selcer, Zaleszczyki. 6535-5

Stały wielki zarobek.

We wszystkich większych miastach Polski, zastępcy rejonowi dla bezkonkurencyjnego artykułu z branży przyborów szewskich poszukiwani. Zgłoszenia: „WE" biuro ogł. Brücka, Lwów, Kościuszki 2. 6546

RAKIETY

ang. od zł. 13·— piłki tennisowe, tennisówki, piłki nożne, wodne, koszykowe, siatki, buty footbalowe, do boksu — poleca najtaniej firma
598
Malwina Rosenman
Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25
Zlecenia z prowincji odwrotnie.

MORELE Zaleszczyckie światowej sławy pierwsza sorta w 5 kg. koszykach 22 zł. Miód prawdziwy w 5 kg. bańkach 20 zł. Pomidory w 5 kg. koszykach 14 zł. franko za zaliczką wysyła M. Dickman, Owocarnia, Zaleszczyki. 6436 8

POZNAM inteligentną, sympatyczną Pannę. Cel wycieczki, spacery, teatr i koncerty. Listy do Adm. pod „Fidelis" 6534

Najczystszy lipowy miód pszczeli

tegoroczny, z pasieki na miejscu świeżo młynkowany, eliksir dający zdrowie i siły, do nabycia w cenie 6 zł. za jedno kilowy słoik.
UL. PIASKOWA 15, tel. 66—01. 10

„OXYFER"

preparat żelaza w płynie
dla niedokrwistych, uzdrowieńców i nerwowych — zwiększa apetyt i wzmacnia organizm. — Cena 3 zł. 50.
Główny skład: 2393
Apteka Sommersteina
Lwów, Janowska 2, Tel. 33-75.

MEBLE

Sypialnie, jadalnie, salony, garnitury, przedpokoje, kuchnie, oraz meble tapicerowane po cenach konkurencyjnych na kredyt do 2 lat poleca
DOM MEBLOWY „SILESIA"
Lwów, Brajerowska 3. Telef. 85-92. 3718-20

Radjo-Akumulatory

ładuje najtaniej, za telefonicznem zgłoszeniem odbiera, dostarcza oraz uzupełnia bezpłatnie.
„CENTROMASZ" Lwów, Gródecka 71. Telef. 68-91.
5863



ŁÓŻKA
mosiężne 180 zł.
Kuchenne 13 zł.
Polowe 24 zł. Łóżka skrzynkowe tapicer. 50.—. Siatkowe skrzynk. 35. Amerykanki 35.—. Angielskie 65 i 80 zł. Dziecinne 30.—. Otomany 60.—. Fotel[i]ki 45.—. 3 poduszki 30.—. Wiosienne 70.—. Wkłady druciane 28.—. Wieszadła 18.—. Umywalki 4.50.
Wytwórnia L. JAGOSZEWSKI, Lwów, Łyczakowska 132. ostatni przyst. tramw. 5529-5

Restauracja i kawiarnia
A. KOSKIEGO
w Brzuchowicach
poleca się WYCIECZKOWCOM.
Znakomita kuchnia — bufet.
DANCING NA WOLNEM POWIETRZU.
6498-8

KRYNICZNA SÓL DO NÓG DINOL
ZAWIERA OBOK SOLI MINERALNYCH ORZEŹWIAJĄCY WYCIĄG Z IGLIWIA SOSNOWEGO
USUWA DOLEGLIWOŚCI NÓG WZMACNIA I ORZEŹWIA ZBOLAŁE STOPY.
Laboratorjum „Dinol", Warszawa, Elektoralna 26.
Gdzie niema wysyłamy pocztą po wpłaceniu na konto P. K. O. 13807 Zł. 1.75 oraz 0.75 za porto. 6464-3

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ



Do kina „PALACE" za darmo mogą dziś pójść:

ROSENOEHL Maurycy, Zbaraska 7.
SAGAŃSKI Ludwik, Gródecka 127.
BURSZTYN Jakób, Pełczyńska 8.
KOHLHEPP Bożysław, Kącik 21.
Inż. K. ADLER, Chmielowskiego 6.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykuch 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.